WYSYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.
Rok VIII. Kraków, sobota 14 lutego 1925 Nr. 37

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Krak...
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P...
w Krak...
Wszelkie komunikaty n...
Komunikaty przesłan...
Rękopisów redakcya nie z...
Redaktor naczelny pr...
...ua.
południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·60, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenie za słowo Zł. 0·10. wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15. nadesłane Zł. 0·40. wiersz milimetr. 1 szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gwiazdeczka Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

PT. Biblioteka Jagiellońska
Kraków, św. Anny 12.

Popierajcie przemysł krajowy
żądajcie wszędzie
Marka fabryczna
KALOSZY


i OBUWIA
Pierwszej Polskiej Fabryki Kaloszy i Obuwia Sportowego
„PEPEGE“ Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. w Grudziądzu.

Dzisiejszy numer zawiera:

O jednolity front.

Kraków, 13 lutego

(fr) W warunkach niezwykle trudnych i ciężkich rozgrywa się walka żydostwa polskiego o uznanie jego praw a raczej o wcielenie uznanych już przez konstytucyę i traktat praw żych w życie. Osobliwy układ sił politycznych w Rzeczypospolitej, górująca dziś w społeczeństwie polskiem koncepcya o państwie narodowem i idąca z nią w parze nieufność do lojalności wszelkich mniejszości narodowych, owe dziedzictwo długiego okresu niewoli u zaborców sprawiły, że może długa i żmudna jeszcze droga czeka zwłaszcza mniejszość żydowską, zanim większość społeczeństwa polskiego i będące wyrazem jego woli decydujące czynniki polityczne zrozumieją, że uznanie praw tych mniejszości to najlepszy sposób wzmocnienia i utrwalenia bytu państwa, to prawdziwy czyn państwowotwórczy. Na razie jednak mniej lub więcej długi szmat czasu dzieli nas zapewne od tej chwili zrozumienia naszych potrzeb kulturalno-narodowych.

Społeczeństwu żydowskiemu w Polsce nie pozostawało wobec tego nic innego, jak wejście na drogę samopomocy. Zdrowy instynkt narodowy nakazywał, był społeczeństwo żydowskie, nie rezygnując z walki o swe słuszne prawa, samo pomyślało o złagodzeniu tej swojej niedoli w dziedzinie kulturalnej. Tem też należy tłumaczyć ową samorzutność z jaką na całym obszarze Rzeczypospolitej powstawały najrozmaitsze instytucye kulturalno-wychowawcze, które w ramach obowiązujących ustaw stanowić mogły doraźne remedium. Z żywiołową wprost siłą wyrosła w ciągu ostatnich lat ...ka sieć szkolnictwa najróżnorodniejszych ...pow, które społeczeństwo żydowskie w Polsce rozbudowało nakładem własnych sił duchowych i materyalnych. Ale ta akcya samopomocowa społeczeństwa żydowskiego nie zwalniała bynajmniej państwa od tych obowiązków, które i ono spełnić powinno wobec dziś już przezeń uznawanego i pod jego kontrolą rozwijającego się prywatnego szkolnictwa żydowskiego (pod terminem „szkolnictwo żydowskie“ rozumiemy szkoły hebrajskie, jidyszystyczne itd., a więc szkoły wszystkich typów). Oczywiście ideałem jest, by państwo samo zakładało rządowe szkoły żydowskie, któreby odpowiadały potrzebom narodowo-kulturalnym ludności żydowskiej. Ale na razie państwo tego swego obowiązku nie wykonuje, a ludność żydowska, względnie jej reprezentacya parlamentarna nie ma wobec negatywnego stanowiska przytłaczającej większości Sejmu i Senatu sposobu na skłonienie rządu do uwzględnienia potrzeb kulturalnych ludności żydowskiej.

Tak więc państwo ciężar nie tylko zakładania, ale i utrzymywania szkolnictwa żydowskiego przerzuciło całkowicie na społeczeństwo żydowskie. W ślad za państwem idzie gmina. Z wyjątkiem Wilna niema zdaje się w Polsce żadnej gminy, któraby subwencyonowała jakąś szkołę żydowską. Nie mamy więc ani jednej państwowej szkoły powszechnej czy średniej z językiem wykładowym hebrajskim czy żydowskim, ani jednej takiej szkoły, któraby cokolwiek w swoim dorobku zawdzięczała państwu. Wręcz przeciwnie, trudności, opór, dokuczliwe niekiedy szykany — oto z czem dotąd borykać się musi szkolnictwo żydowskie.

Ale z chwilą, gdy dzięki uświadomieniu i ofiarności społeczeństwa żydowskiego wyrosła sieć szkół żydowskich nadeszła chwila sprecyzowania życzeń, jakie społeczeństwo żydowskie powinno przedstawić rządowi w sprawie szkolnictwa żydowskiego, ściślej mówiąc w sprawie subwencyonowania tego szkolnictwa przez państwo i rozmiarów takiej subwencyi. „Koło żydowskie“ postanowiło wystąpić w tej sprawie z inicyatywą. Nasza reprezentacya parlamentarna raz jeszcze chce w tej piekącej sprawie przemówić z trybuny sejmowej do Sejmu, rządu i społeczeństwa polskiego.

Ale dziwna, niezrozumiała, potworna stała się rzecz. Gdy „Tarbut“ i Żydowska Rada Narodowa zwróciły się do jidyszystycznej organizacyi szkolnej w Warszawie, by inicyatywę „Koła żydowskiego“ poprzeć solidarnem wystąpieniem wszystkich organizacyi szkolnych, tak hebrajskich jak i jidyszystycznych, przedstawiciele tych ostatnich pod pozorem wyłączania sporu zasadniczego zajęli wobec tej próby stanowisko nie tylko oporne, ale wręcz negatywne.

Oczywiście opozycya jidyszystów w niczem nie zmieni ani nie wstrzyma akcyi „Koła Żydowskiego na terenie parlamentarnym. Wybory do Sejmu, a później do gmin żydowskich w całej Polsce wykazały dowodnie, gdzie jest większość społeczeństwa żydowskiego i jaką jest wola tej większości. I żadna choćby jak najkrzykliwsza agitacya i demagogia faktu tego zmienić nie mogą. O to jesteśmy spokojni. Nie chcemy też w obliczu tego nie zbyt chlubnego dla radykalnego odłamu jidyszystów wydarzenia wdawać się w polemikę o przyszłości języka hebrajskiego czy żydowskiego, ani tem mniej spierać się o to, czy w projekcie autonomii, jakiby Sejm miał uchwalić, ma być — gdy chodzi o szkoły — wyraźnie wymieniony język hebrajski czy żydowski, czy oba języki, czy też żaden z nich, tego — powtarzamy — w tej chwili rozstrzygać nie zamierzamy, bo też ten problem zasadniczy wyłowiony i narzucony przez działaczy jidyszystycznych na zebraniu warszawskiem, a donosimy o niem poniżej, był pozorem, który miał ułatwić jidyszystom ucieczkę od niemiłego dla nich efektu: interwencyi „Koła Żydowskiego“. Swoje porachunki polityczne chcieli uczynić tym razem kosztem społeczeństwa żydowskiego wogóle a szkolnictwa żydowskiego w szczególności. W tem też świetle heca antyhebraistyczna, jaką jidyszyści rozwinęli nie tak dawno głównie w b. Kongresówce i na kresach, w związku z osławionem już wystąpieniem pos. Pryluckiego nabiera tem dosadniejszego zabarwienia. Ale i o tem wolelibyśmy na razie zamilczeć.

Bo nam też chodzi o istotę sprawy. Front jednolity hebraistów i jidyszystów, front jednolity całego społeczeństwa żydowskiego, jest bowiem dla nas nie wybiegiem taktycznym, ale nakazem chwili, postulatem realnej polityki. Nie wolno nam dawać przeciwnikom naszym do ręki broni, jaką ukuli sobie z naszego sporu językowego przeciwko nam samym. „Koło Żydowskie“, „Tarbut“ i Żydowska Rada Narodowa dały swą inicyatywą niedwuznacznie wyraz swemu stanowisku, wskazały społeczeństwu drogę realizmu politycznego. Wkońcu moment refleksyi nastać musi i w samym obozie jidyszystycznym, a wówczas — wówczas sami jidyszyści potępią wczorajszy czyn swych przywódców.

Jidiszyści rozbili pierwszą konferencyę porozumiewawczą w sprawie językowej

Nie chcą subsydyów dla szkół hebrajskich!!

Warszawa, (kor. wł.) W ubiegły wtorek odbyła się, zwołana z inicyatywy „Tarbutu“ i Żyd. Rady Narodowej konferencya wszystkich żydowskich organizacyi szkolnych celem naradzenia się w sprawie położenia szkół żydowskich i znalezienia możliwości do stworzenia jednolitego frontu na zewnątrz. Na konferencyę przybyli z ramienia „Tarbutu“: pos. dr Thon, dr Jakób Kahan i M. Gordon. Ze strony Centrali organizacyi szkół jidyszystycznych pp. Mendelsohn, Willner i Buchsbaum, z ramienia „Ortu“: dr Zytłowski, dr Silberfarb i Rosenbaum. „Mizrachi“ reprezentował pos. dr Feldman, Radę Narodową pos. Grinbaum i pos. dr Wygodzki. Przedstawiciele „Agudy“ nie przybyli na konferencyę. Na konferencyi byli obecni przedstawiciele całej prasy żydowskiej.

poseł dr Thon

wskazuje na to, że walka, prowadzona przez różne kierunki na zewnątrz około szkolnictwa żydowskiego przynosi wszystkim szkodę. W sprawie tej należy wreszcie uczynić coś konkretnego.

Dr Silberfarb domaga się przedstawienia wniosków ze strony inicyatorów konferencyi.

Poseł Grinbaum

składa następnie konkretne wnioski. W komisyi budżetowej rozpatruje się obecnie budżet ministerstwa oświaty. W imieniu „Koła Żydowskiego“ przedstawił poseł Grinbaum żądanie w sprawie subsydyowania prywatnego szkolnictwa żydowskiego.

Walkę o nasze szkolnictwo możemy tylko wówczas prowadzić, jeśli staniemy na stanowisku równouprawnienia obydwu języków, hebrajskiego i żydowskiego. Może nadejść moment, w którym rząd zechce uwzględnić nasze słuszne postulaty. A może to być wówczas, gdy jedna organizacya nie będzie szkodziła drugiej. Jest rzeczą możliwą, że wkrótce trzeba będzie podać memoryał w imieniu wszystkich organizacyj szkolnych. Wskutek tego trzeba stworzyć jednolity front.

P. Willner oświadcza, że **Centrala organizacyi szkół jidyszystycznych może zgodzić się wyłącznie na kompromis odnośnie do nauczania języka hebrajskiego jako przedmiotu w jej szkołach.** Lecz jeśli chodzi o język wykładowy nie zgadza się na żadne kompromisy. **Centrala szkół jidyszystycznych nie da nawet swego cichego placet na istnienie szkół z językiem hebrajskim jako wykładowym.** Jeśli poseł Grinbaum wystąpi z wnioskiem o subsydyowanie żydowskich i hebrajskich szkół, to nie będziemy protestowali, lecz zgodzić się, **by to wystąpienie nastąpiło także w imieniu Centrali szkół jidyszystycznych nie jest w żadnym razie możliwe. W sprawie projektu ustawy nie można się również porozumieć.** Jedynym punktem porozumienia jest konkretny wniosek czy będzie możliwem otrzymać pieniądze od rządu. Dopiero wówczas będzie można mówić o komitecie rozdzielczym. Obecnie taka możliwość nie istnieje i wskutek czego niema o czem mówić.

P. Mendelson stwierdza, że w zasadniczych sprawach nie może dojść do porozumienia.

Dr. Silberfarb stwierdza, że nie można stworzyć jednolitego frontu na zewnątrz, ponieważ nie można go stworzyć także na wewnątrz.

P. Buchsbaum oświadcza, że jeśli wnioski pos. Grinbauma obejmą także żydowskie szkoły, nie będziemy mówili o zdradzie, będziemy jednak protestowali **przeciwko temu, że żąda się subsydyów dla szkół hebrajskich!!!!**

Poseł dr Thon

wskazuje, że także „Tarbut“ nie pragnie się wyrzec swego stanowiska. Jeśli Centrala szkół jidyszystycznych tswierdzi, że o języku hebrajskim nie należy mówić, to oczywiście niema wogóle nad czem dyskutować.

Poseł Grinbaum wskazuje, że walka o szkolnictwo żydowskie winna być wewnętrzną. Spór powinno się rozstrzygnąć bez mieszania zewnętrznych sił. Jidyszyści uniemożliwiają ten proces.

Po przemówieniu p. Mendelsona i p. Willnera, który stwierdza, że obojętnem jest dla nas czy gniecie nas żydowska czy polska burżuazya!!“

Dr Thon

reasumuje wynik konferencyi:

Sądziliśmy, że dojdzie do porozumienia i wy uznacie fakt, że istnieją szkoły hebrajskie, hebrajskie seminarya itp. **Niestety nie chcecie nas zrozumieć.** stwierdzam, że nie doszło do żadnego porozumienia. Jeśli będzie możliwem wysunąć konkretne zagadnienia, zwrócimy się do was.

O godzinie 2-ej w nocy zebranie zamknięto.

Sejm uchwalił zwiększenie liczby dni świątecznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 2 Sin. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu poświęcone było prawie całkowicie dyskusyi nad sprawą rozporządzenia o redukcyi dni świątecznych.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw referuje pos. Rudnicki (ZLN) sprawę powiększenia ilości świąt przez dodanie drugich dni świątecznych Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt. W dyskusyi zabiera głos szereg mowców, którzy wypowiadają się, wychodząc z różnych punktów widzenia za dodaniem owych dni świątecznych.

Pos. Schipper (Koło Żyd.) stwierdza, że jest to sprawa wielce delikatna i trudna do zadecydowania, zwłaszcza, że dotyczy uczuć religijnych ludności katolickiej. Mowca pragnie tylko ostrzec, żeby nie przemycano w tej sprawie wrogich tendencyi dla zdobyczy socyalnych, a także, ażeby nie wniesiono w sprawę całą momentu demagogicznego, który tak jaskrawo odbił się w ostatnich zajściach w Warszawie i w Łodzi.

Pos. Dubanowicz wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby w ciągu jednego miesiąca przedstawił ustawę o zabezpieczeniu odpoczynku w dni świąteczne, obejmującą całokształt zagadnienia, a uwzględniającą też sprawę zastąpienia dni świątecznych, obchodzonych przez wyznanie katolickie, przez odpowiednią liczbę dni świątecznych odchodzonych przez mniejszości wyznaniowe.

Po dyskusyi przyjęto w drugiem czytaniu poprawki komisyi o przywróceniu drugich dni świątecznych, przywrócono też święto M. B. Gromnicznej.

Trzecie czytanie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

W poniedziałek zostanie wyłożona pożyczka polska w Ameryce do subskrypcyi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 12 2. (D) Z Nowego Jorku donoszą, że pożyczka polska w wysokości 50 milionów dolarów zostanie w przyszłym tygodniu wyłożona do subskrypcyi. 35 milionów dolarów będzie subskrybowanych w New Jorku, a 15 milionów w Europie. Pożyczka ta będzie gwarantowaną dochodami przemysłu cukrowego i kolei państwowych.

Komisya przyjęła poprawki do rozp. o rewizyi koncesyi

Niezgodne z faktycznym stanem oficyalne sprawozdanie z posiedzenia. — Koło Żydowskie przeciw rozporządzeniu i poprawkom.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. 2 Sin. Sejmowa komisya skarbowa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu wniosek podkomisyi o wprowadzenie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27. 12. 24 r. szereg poprawek, dotyczących rewizyi koncesyi na sprzedaż wyrobów monopolu państwowego.

Pos. Hausner (Koło Żyd.) nie solidaryzuje się z projektem podkomisyi oświadczając, iż cofnięcie koncesyi bez odszkodowań i bez podania powodu jest niezgodne z duchem prawa.

Pos. Polakiewicz (Wyzwol.) stawia wniosek formalny o przejście do porządku dziennego nad projektem podkomisyi podnosząc, że był przeciwnikiem propozycyi podkomisyi i jakimkolwiek zmianom rozporządzenia. Mowca uważa pośpiech w anulowaniu rozporządzenia Prezydenta za niepotrzebny i osłabiający autorytet głowy państwa.

Pos. Jaroszyński (ZLN) stawia projekt na podłożu gospodarczem i solidaryzuje się z propozycyami pos. Hausnera. Zdaniem jego, rozporządzenie prez. Rzeczypospolitej przekracza ramy pełnomocnictw i jest obowiązkiem całego społeczeństwa spłacić dług zaciągnięty nietylko wobec inwalidów ale i wobec funkcyonaryuszy państwowych.

Pos. Moraczewski PPS jest zdania, że są w rozporządzeniu pewne niedokładności.

Wniosek pos. Polakiewicza poparty przez kluby Ch. D. i NPR upadł.

Projekt podkomisyi z ważnymi zmianami eliminującemi z pod rewizyi koncesye nadane przed dniem 1 sierpnia 1914 r., został przyjęty w II. czytaniu.

Tyle podaje oficyalny komunikat z posiedzenia komisyi skarbowej. Jak się Wasz korespondent dowiaduje na dzisiejszem posiedzeniu komisyi skarbowej przyjęto tylko dwie poprawki, że nie podlegają rewizyi koncesye posiadane przez osoby mające lat 60, a posiadające koncesye najmniej od 5 lat i dalej, że cofnięcie koncesyi obowiązuje w ciągu 6 miesięcy. Wobec przyjęcia tych poprawek nieuwzględniających należycie słusznych interesów społeczeństwa żydowskiego, w uwzględnieniu, że rozporządzenie rujnuje społeczeństwo żydowskie, pos. Hausner imieniem Koła Żydowskiego oświadczył, że sprzeciwia się 3 czytaniu, wobec czego posiedzenie przerwano do jutra.

„Pomyłki“ urzędników min. spraw wewnętrznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. 2 Sin. Na posiedzeniu komisyi budżetowej w dyskusyi nad budżetem min. spraw wewnętrznych zabrał głos pos. Rozmarin (Koło Żyd.), wykzaując w dłuższem przemówieniu, jakie błędy popełnia kierownictwo min. spraw wewnętrznych. Jako przykład rażących nadużyć podał mowca że w Ostrogu Wołyńskim 3.000 osób zamieszkałych tam o dddziesiątek lat, nie otrzymało obywatelstwa polskiego i musiało odnowić swe karty pobytu, na których dopisano, że nie wolno posiadaczom tychże mieszkać w żadnem z województw na całej granicy wschodniej państwa.

Obecny przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że ew wypadku podanym przez mowcę, musiała zajść jakaś pomyłka.

Okólnik o zgromadzeniach poselskich na kresach zostanie cofnięty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów doszło do porozumienia między wicepremierem Thuguttem a min. Ratajskim. Jak wiadomo ostatnio dały się zauważyć silne tarcia między obu ministrami na tle wydania znanego okólnika przez min. Ratajskiego o zgromadzeniach poselskich na kresach. Obecnie ma nastąpić cofnięcie tego okólnika.

Rewizye u posłów ukraińskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12 2. Sin. Wczoraj dokonała policya rewizyi w mieszkaniu pos. Wasyńczuka, wydanego, jak wiadomo przez Sejm wraz z pos. Czuczmajem i Kozickim. Dziś od godziny 12 w południe do wieczora 3.000 odbywały się rewizye w mieszkaniach posłów ukraińskich Czuczmaja i Kozickiego, poczem obu posłów poddano długiemu przesłuchaniu.

Opozycya w senacie francuskim przeciw ustawie regulującej ceny mąki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 12. 2 (D) Z Paryża donoszą, że min. rolnictwa wniósł uchwaloną przez parlament ustawę regulującą cenę i wymiał mąki do senatu. W senacie ujawnia się silna opozycya przeciwko tej ustawie. Jak się utrzymuje, po dyskusyi senat zarządzi w ustawie tej duże zmiany.

EMEK-IZREEL i cały szereg kolonii rolniczych w PALESTYNIE zawdzięczają swój rozwój twórczej pracy FUNDUSZU ODBUDOWY KEREN-HAJESOD

Nowy plan kadłubowego paktu gwarancyjnego a Polska

List z Londynu

Dwie strony paktu gwarancyjnego. — Opinia angielska i rząd angielski a polskie granice wschodnie. — Głos „Observera“. — Czyżby chwiał się w posadach traktat wersalski? — Zagadkowa jednostronność w traktowaniu problemu Polski. — O rozważną i celową akcyę ze strony Polski.

(Od naszego korespondenta).

Dnia 8 lutego.

List ten omawia stosunek Wielkiej Brytanii do protokołu genewskiego z września i — dziwnym trafem raczej — do wschodnich i zachodnich granic Rzeczpospolitej Polskiej. Zamierzam tu zwrócić uwagę „miarodajnych czynników“ — które napewno nie czytają moich listów — na kwestye, którym stanowisko powinni więcej uwagi poświęcać, aniżeli dotychczas.

Protokół genewski ma dwa oblicza. Jest on w pierwszym rzędzie potężnym krokiem naprzód na drodze, na którą wstąpiły cywilizowane państwa w 1899 roku na pierwszej konferencyi w Hadze a którą rozszerzyły na drugiej konferencyi pokojowej w 1907 roku i nadały jej bardziej konkretne formy w Statucie Ligi Narodów w 1919 roku. Ta droga to pokojowe załatwianie międzynarodowych konfliktów przy pomocy uregulowanego — i przymusowego — aparatu rozjemczego. Jest ona pierwszym i najważniejszym warunkiem prawnej i politycznej organizacyi ludzkości na podstawach pokoju. Protokół genewski jest jej wyrazem i narzędziem. Albowiem każde państwo staje się wedle niego nietylko podmiotem prawa, lecz i jego stróżem. W protokole zobowiązują się państwa postawić w razie potrzeby swe ekonomiczne i wojskowe siły w obronie pogwałconego prawa.

Lecz to zwycięstwo ducha nad bezwładnością międzynarodowej anarchii zostało okupione w Wersalu i Genewie ceną, która temu i owemu wydaje się za drogą. Utrwala ono i sankcyonuje, porządek polityczny i terytoryalny, którego główną postawą jest wola zwycięzców i ich siła. Oto drugie oblicze genewskiego protokołu. Imperyalistyczna reakcya, w której samo serce godzą jego postanowienia i która radaby go zniszczyć, pobożnie wskazuje na to, że nikt nie ma moralnego prawa uważać obecnego podziału Europy (tylko Europy!) za nienaruszalną świętość.

A to przecież czyni protokół genewski.

Jakim jest teraz stosunek opinii angielskiej i rządu brytyjskiego do owego dzieła Mac Donalda i Herriota? Jest ono wypadkową, lub raczej wynikiem, owych dwóch faktów. Rząd angielski albo odrzuci protokół zupełnie, albo przyjmie go z poprawkami, które są równoznaczne z odrzuceniem. Wrogami jego są nietylko konserwatywne koła, które nienawidzą myśl uszczuplenia suwerenności Imperjum przez oddanie Lidze narodów chociażby częściowego prawa dysponowania wojskowemi i ekonomicznemi siłami państwa. Nie do zniesienia wydaje im się myśl, że pewnego pięknego poranka nietylko Zjednoczone Królestwo, lecz całe Imperyum od Australii do Kanady znajdzie się w stanie wojny z powodu jakiejś awantury w Albanii lub granicznego nieporozumienia między Bułgaryą a Grecyą. Ba, co więcej — a tutaj konserwatyści, liberali i wielka część socyalistów jednego jest zdania — Anglia nigdy nie zgodzi się na to, by swą flotą gwarantować całość i nienaruszalność — granic wschodniej i środkowej Europy ustalonych traktatami ostatnich lat. Drugie oblicze... Ten argument jest najczęściej używany w prasie na zgromadzeniach, w prywatnych rozmowach. On zabije protokół.

Co zaś jest charakterystyczne i częściowo niezrozumiałe, to fakt, że właśnie granice Polski przytaczane są przez wszystkich jako klasyczny przykład owych granic, których się gwarantować nie powinno i nie można. Mam przed sobą dzisiejszy „Observer“, organ miarodajnej opinii konserwatywnej, i znowu czytam to, co inne pisma powtarzają od długich miesięcy: „...Wschodnie granice Niemiec — włączając rozdarcie Wschodnich i Zachodnich Prus — są nienaturalne i nie mogą się ostać. Lecz są one tylko jedynym przykładem granic, które należy zmienić. Tu wybrać należy między pokojową rewizyą a wojną. Lecz brytyjska demokracya nie będzie się wybierała na wojnę co trzydzieści lat w usiłowaniu— w zupełnie daremnem usiłowaniu — utrzymywania przy życiu żarłocznych i przesadzonych postanowień, które nigdy nie powinny były zostać powzięte“.

Oto kazanie, które słyszy się tu nieustannie. Przybrało ono już konkretne formy. Proponuje się mianowicie pakt gwarancyjny między Anglią, Francyą i Belgią, ewentualnie nawet z włączeniem Niemiec. Ten pakt miałby gwarantować li tylko bezpieczeństwo wschodnich granic Francyi i Belgii. Nic więcej. Pośrednio i prawnie wykluczy on możliwość gwarantowania przez Francyę trwałości granic na Wschodzie; praktycznie, zmniejszy on pragnienie Francyi interesowania się tem, co się dzieje na Wschodzie. Ten pakt — a zbliża się on nieuchronnie — będzie miał za swe milczące założenie zgodę na rewizyę traktatu wersalskiego — o ile nie tyczy się ta rewizya zachodnich państw. Nie wolno nam, powiadają pisma wszystkich odcieni, zamykać bram miłosierdzia nad ludzkością — we wschodniej Europie... Nie wolno nam stworzyć w tych nowych państwach wrażenia, że armie Zachodniej Europy automatycznie bronić będą całości ich granic i że mogą one sobie pozwolić na konieczny i racyonalny kompromis z sąsiadami.

Angielska opinia publiczna zapomina, że nietylko granice Polski tworzyły i tworzą przedmiot protestów, że Rumunia, Jugosławia i Czechosłowacya wchodzą bezsprzecznie w tę samą kategoryę. Lecz dziwnym trafem rzeczy jedynie Polska jest przytaczana jako przykład owego wschodnio-europejskiego imperyalizmu i zachłanności. Od profesorów uniwersytetu i wysokich urzędników z Foreign Office do zupełnie niepoinformowanego obywatela Londynu — panuje pod tym względem jednomyślność.

Byłoby naiwnym, bo bezcelowym argumentem, utrzymywać, że każda piędź granic Rzeczpospolitej jest rdzennie polską. Lecz polska racya stanu ma i mieć powinna w zapasie ekonomiczne i historyczne argumenta, które — zupełnie objektywnie [illegible] — stępić muszą ostrze owej niesprawiedliwości, [illegible] w opinii Anglii, jej Dominiów i Ameryki [illegible] miejsce w tej części Europy. Zapoznać opinię publiczną Zachodu z tą stroną kwestyi powinno być imperatywnem zadaniem polskiej dyplomacyi — nietylko w interesie granic Rzeczpospolitej, lecz w ogólnym interesie pokoju. Śmiesznem jest przekonywać Anglików argumentem, że przecież i oni nie wyszli — terytoryalnie — z próżnemi rękoma w podziale łupów. Comparaison n'est pas raison. Anglia jest w mniejszej mierze zdana na opinię narodów, niżeli Polska. Dyplomacya polska zdaje sobie może sprawę z tego zadania, lecz — ta świadomość nie przyoblekła się w czyny. Przynajmniej w tem centrum politycznem, z którego dochodzi Was ten list.

R.

Powszechnie znane ze swej doskonałości
maszyny do pisania
„TORPEDO“
stosowane z uznaniem przez przemysł, handel i finanse
maszyny do pomnażania
„ELO“
biurowe maszyny do druku
„EFKA“
poleca i demonstruje bez zobowiązania kupna
GUSTAW KREMLER, Kraków, Grodzka 44.
Telefon 3541.
Fachowo prowadzony warsztat naprawy maszyn biurowych. Skład przyborów biurowych.

Z teatru im. J. Słowackiego

„Aruna“ dramatu zjawy trzy — Jerzego Hulewicza. Reżyserya: St. Wysocka.

...A więc drugi w tym sezonie oryginalny i zaszczyt teatrowi krakowskiemu przynoszący eksperyment. Ale tym razem eksperyment na wręcz przeciwległym biegunie do „Śmierci na gruszy“ się znajdujący. Bo gdy Wandurski starał się wstrzyknąć konającemu teatrowi naturalistycznemu mocną dawkę formalnych walorów, teatr niejako „uteatralnić“ licznemi wstawkami aktualnej satyry społeczno- politycznej, Hulewicz szuka istoty teatru w — tajemnicy życia, głęboko w podziemiach duszy ukrytej, namułem dotykalnej, konkretnej rzeczywistości przysypanej.

A bezsprzeczną racyę ma Hulewicz. Przekonał mnie o tem wielki, nieznany całkiem u nas dramaturg niemiecki Wilhelm v. Scholz, dla którego rzeczywistość jest widomym znakiem przeznaczenia, torującego sobie drogę kapryśnymi często zygzakami przypadku. „Der Zufall als Vorform des Schicksals“ — brzmi tytuł najnowszej rozprawy popularno- filozoficznej Scholza. Ale Scholz między sztuką, a rzeczywistością nie wnosi sztucznej baryery, bo w rzeczywistości tkwi ta utajona siła, która czeka cudownych wyzwolin, a metafizyki sztuki nie dorabia się kunsztownie, tylko z dna własnej duszy codziennie się ją wydobywa. Prawdą jest, że każdy dzień naszej jawy opłacamy śmiercią ukochanego naszego jakiegoś marzenia, ale dobrze przytem wiemy, że spychamy tylko w podziemia duszy nasze sny, jednak ich wcale nie uśmiercamy.

W tem właśnie organicznem powiązaniu irracyonalności życia z rzeczywistością tkwi nowy patos i dynamiczne napięcie naszej, rodzącej się w męce dramaturgii. Wyczucie tajemnych związków łączących człowieka z wszechświatem zastępuje dawną problematyczną, racyonalistyczną i intelektualistyczną dramaturgię ibsenowską i po ibsenowską. Istotą dramatu stała się dla nas walka — nie z człowiekiem jak u Ibsena, tylko — o człowieka. Zbyt pochopnie zadawala bowiem człowiek głód nieukojonego sumienia gotowymi i ad usum tępej bezmyślności specyalnie sfabrykowanymi preparatami.

Tę oto walkę człowieka proklamuje u nas Hulewicz. Porzućmy wszelkie nomenklatury, oraz jałowe spory o — izmy w sztuce. Przemówił do nas poeta, który odczuł naszą tęsknotę za tą rzeczywistością ducha, ukrytą pod rzeczywistością chwili. Fałszywą tylko obrał drogę, bo zamiast narzucić nam wizyę swojej prawdy, jak to bądź co bądź uczynił w „Kainie“ lub w bajce „Wiano“, starał się nas przekonać traktatem teozoficznym lub dysputą z przedstawicielami nauki. Nie wyzwolił zaczarowanej tajemnicy ducha, drzemiącej w łonie rzeczywistości, tylko sztucznie odgrodził obie te dziedziny. I dlatego każde jego zdanie, każdy jego aforyzm wywołuje w duszy naszej zasadniczy sprzeciw. Nie chcemy wyrzec się jasności spojrzenia, błogosławieństwa oczu, gdyż widzimy, że chociaż [illegible] oczy nasze patrzą się tylko na świat w[illegible] Wszechświat stoi dla nas otworem i [illegible], potęgą naszej tęsknoty odczujemy i ujmiemy głęboką jego tajemnicę.

Autor sam i dobrowolnie ponosił te straty, którymi mógł nas zmusić do posłuchu. Pierwszy bowiem akt jest wycieczką w krainę teoryi o wędrówce dusz.

Gdy Aruna utraciła wzrok, uzyskała oczy duszy, nawiązała kontakt z wiecznością. Poza czasem bowiem i przestrzenią rozgrywają się te trzy zjawy dramatu, a człowiek albo zawcześnie albo zapóźno ustosunkowuje się do wieczności, która jest w nas, ale czas zasłania nam jej oblicze. W następnych zjawach oglądamy władzę profesora nad życiem. Jest to siła, która działa z zewnątrz i tą drogą wywołuje przemianę wewnętrzną. Dlatego nie wierzymy w cud tej nagłej przemiany, bo autor nam o tem tylko opowiada, a nie pozwala dojrzeć tajemnicy przemiany w duszy.

Jest to tylko zemsta rzeczywistości, którą autor sztucznie odgrodził od duszy, uczyniwszy ją w ten sposób martwą i bez życia. Rzeczywistość przemieniona w chochoł, wykoszlawiła złośliwie pierwotną wizyę twórczą i odebrała jego fantazyi tę bezpośredniość przeżycia, która jedyna właściwie decyduje o wartości każdego twórczego czynu. Przytłoczona argumentami, przybita rozumowaniem, przeżarta analizą, żyje jednak ta wizya mocnem i głęboko oddychającem życiem, widzi — a nie patrzy się tylko [illegible] ciemnymi oczodołami męki — konająca w nas [illegible] tęsknotę. A gdym widział tę publiczność, która po ukończeniu sztuki spieszyła ku wyjściu z u-

Dziś piątek 13-go lutego br. Premiera w Kinie „SZTUKA"

Wielki podwójny program! Najnowszy film wytwórni **„First National"**

Niebezpieczny Wiek

Dramat salonowy senzacyjny w 7 aktach.

W głównych rolach najznakomitszy zespół wytwórni „First National" jak: **Lewis Stone, Cleo Madison** itd. — Reżyser: **John M. Stahl.**

Nadto: **Nieproszeni goście na urodzinach** 2 akty wesołości i humoru ameryk.

Przed otwarciem Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

Chrześcijanie jadą do Palestyny na otwarcie Uniwersytetu. — O dar akademików żyd. z całego świata. - 18 okrętów przybywa z Ameryki.

Klauzenburg. (ŻAT.) Urząd palestyński w Siedmiogrodzie organizuje w związku z uroczystością otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego, ekskursyę turystyczną do Palestyny. Z powodu ogromnej ilości zgłoszeń urząd palestyński postanowił wynająć specyalny parowiec dla turystów. W ekskursyi weźmie również **udział 50 chrześcijan.**

Wiedeń. (ŻAT.) Egzekutywa Światowego Związku Żydowskich studentów wystosowała do wszystkich krajowych organizacyi akademickich, należących do Światowego Związku list z żądaniem rozpoczęcia natychmiastowej zbiórki na rzecz biblioteki przy Uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie. Książki zostaną doręczone bibliotece uniwersyteckiej przez delegacyę „Weltverbandu" w czasie uroczystości otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego, która odbędzie się jak wiadomo, dnia 1-go kwietnia br.

Jerozolima. Z Ameryki przybędzie do Chajfy 18 okrętów, wiozących turystów żydowskich na otwarcie Uniwersytetu hebrajskiego. Ze wszystkich krajów nadchodzą wiadomości o licznych wycieczkach, które przybywają na Pesach do Erec Izrael. Liczbę turystów obliczają w roku bież. na 25.000.

Wiedeń. (ŻAT.) Dnia 5-go bm. wyjechała z Wiednia do Palestyny grupa, składająca się z 30 inżynierów i przemysłowców. Ekskursya ma za zadanie dokładne zaznajomienie się z obecnym stanem przemysłu palestyńskiego.

W związku z uroczystościami otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, utworzyło się we Wiedniu towarzystwo, które urządza ekskursyę turystów do Palestyny. Dotąd zapisało się przeszło 1000 osób.

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

ŻYDZI W DANII — DLA ŻYDÓW ROSYJSKICH. Z inicyatywy Żydowskiej Wszechwświatowej Konferencyi Pomocy, odbył się w Kopenhadze wielki wiec, poświęcony sprawie położenia Żydów w Rosyi Sowieckiej. P. Leon Motzkin, przewodniczący egzekutywy Z. W. K. P. przebywający obecnie w Danii, wygłosił referat o położeniu gospodarczem Żydów w Rosyi i na Ukrainie.

W końcu zebrani zobowiązali się zebrać w ciągu najbliższego czasu 20,000 koron duńskich na rzecz głodujących Żydów rosyjskich

IMIGRACYA DO PALESTYNY. Dnia 5-go bm. opuścił port Konstancę, udając się do Palestyny, statek „Madonna". Okręt wiózł na swym pokładzie 350 pasażerów, między nimi znaczną grupę polskich „chaluców".

tchnieniem ulgi, mimowoli powiedziało się sobie cicho: Oto człowiek współczesny, który ucieka przed rozmową ze sobą samym, który się boi sam na sam z własną duszą. Bo teatr dotychczasowy był tylko igraszką, piękną złudą, ucieczką w krainę czarodziejskiej baśni, rozpętaniem zmysłów, bałaganem z łóżkiem na scenie, a rzadko, bardzo rzadko był wyzwaniem, które przyszłość rzuca teraźniejszości w twarz.

A może temu winna była inscenizacya. Dekoracye były wprawdzie w pierwszej zjawie bardzo ładne, pomysłowe i bardzo silne robiły wrażenie. Natomiast gra artystów pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Prawdą jest, że p. Wysocka posiada może w Polsce jedyna gest wielkiej tragiczki. Jeżeli powiadam: gest, rozumiem pod tem słowem i minę i słowo i mimikę, jednem słowem całą kreacyę ulaną jakgdyby z jednej bryły. A jednak brak nam było słodyczy serca kochającego, miękkości linii, kobiecości fałdów. Monumentalną i posągową jak rola Aruny była też rola profesora, z której dobrze się wywiązał p. Socha. Sztywną była kreacya p. Burnatowicza, typowo zagrali swe role p. Kunicka i Kułaczkowski. Wnikliwą sylwetkę obłąkanego dał nam p. Modrzewski.

Poważne mam zastrzeżenia przeciwko inscenizacyi trzeciej zjawy. Gdzieś z oddala, z podziemi prawie dochodzą nas jęki i dławione okrzyki duszy bliskiej obłędu a na scenie widzimy tylko profesora. Czyżby nie można tych obłąkanych wprowadzić na scenę, by unaocznić i wizyjnością bezpośredniego wzruszenia przepoić te straszliwe zmagania się duszy ludzkiej w drodze do swych wyzwolin. Zepchnięte poza scenę raziły, przygniatały, denerwowały. Gdyby ten płacz odchodzącej w zaświaty duszy przed naszemi rozgrywał się oczyma — wrażenie tej sceny byłoby przejmujące i potężne.

D. M. Kenter.

Ze sportu.

W Szwajcaryi wyłącznie mistrzostwa. St. Galle przeciw Veldtheim 2:1. Blue Stars—Zurych 5:4. Grasshoppers—Lugano 3:2. Old Boys—Luzerno 6:3.

Również i we Włoszech minął ubiegły tydzień pod znakiem mistrzostw. Mantua—Pro Vercelli 4:2, Padua — Yllessandria 4:0, Pisa—Legnano 1:0, Torino—Cremona 1:0.

W Belgii rozgrywki międzymiastowe wzgl. teamów repr. Bruxeli—Club de Franc 4:1, repr. Antwerpii Diabl Rouge 1:2.

Anglia nadal pod znakiem walk puharowych i mistrzostw. Dokończenie drugiej rundy puharu przyniosło szereg niespodzianek. Bolton Wanderers ulegają w drugiem spotkaniu na własnem boisku Totenhamowi. Blackburn—Porstmounth 0:0, Everton—Sunderland 3:1. Nevcastle—Leicester 0:1. senzacya dnia, dotychczasowy zwycięzca puharu ulega drugoklasowej drużynie i to tem dotkliwiej, iż tem samem traci dalszą możność rozgrywek puharowych. Mistrzostwa mają przebieg przewidywany, tylko klęska Westbromvich Albionu doznana od Burnleyu 0:1 wysunęła na wyższe pozycye Bolton Wanderers i Huddersfield.

Konferencya węgiersko-czeska odbyła się 8 bm. w Preszburgu i wydała pomyślne rezultaty. Na skutek obopólnego porozumienia zawarto umowę, umożliwiającą nawiązanie stosunków sportowych między klubami obu państw. W ten sposób zapanuje ponownie zgoda na terenie sportowym między Czechami a Węgrami. Ze strony Węgier brali udział w konferencyi Dr. Czany, Dr. Fodor i inż. Fischer ze strony Czechów prof. Pelikan, prof. Lebenhardt, Kysela i sekretarz Petru. W przeddzień obrad porozumiewał się również z Czechami z ramienia austryackiego związku Hugo Meisl w sprawie zawarcia umowy kartelowej między oboma państwami.

Sędziowie piłki nożnej we Wiedniu oppowiedzieli się za wprowadzeniem profesyonalizmu w organizacyi sędziowskiej. W ten sposób będą zawodami profesyonałów kierowali zawodowi sędziowie płatni za wykonywanie swych funkcji zaś amatorów sędziowie „amatorzy", którzy jednak będą również wynagradzani, jednak tylko drobną kwotą na pokrycie efektywnych wydatków.

Przewodniczący austr. związku piłki nożnej, członek rady narodowej Dr. Volkert zrezygnował ze swej godności.

Polaczek, wiedeńczyk, zdobył mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej na lodzie w St. Moritz.

W Warszawie odbył się zjazd delegatów sędziów, celem opracowania statutu mającego się utworzyć ogólnopaństwowego zrzeszenia sędziów piłkarskich. Statut ma się opierać na zasadach zupełnej autonomii kolegiów sędziowskich.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

NA MARGINESIE.

Oko za oko...

My, Żydzi, jesteśmy narodem nietylko na wskróś zmateryalizowanym, ale także — jak ogólnie wiadomo — mściwym aż do okrucieństwa.

Podczas gdy inni postępują w życiu wedle zasady: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego!" — to my od rana do wieczora kierujemy się innem wskazaniem moralnem: „Oko za oko, ząb za ząb!"

Tacy już jesteśmy — moralnie mniej wartościowi — na to niema rady..

Wiadomo, co nasze cmentarze cierpią od podmiejskich łobuzów, wychowanych w nastrojach aktywnego żydożerstwa. „Niewiadomi sprawcy" niszczą nagrobki, w ohydny sposób plugawią groby, Żyd nawet po śmierci jest dla nich tylko — Żydem.

A napady na pogrzeby żydowskie — ów specyalny wytwór antysemityzmu warszawskiego! Orszak żałobny, w rozpaczy pogrążona rodzina, głębokie współczucie towarzyszących — a tu gromada brutali staje i naigrawa się i rzuca kamieniami...

Tak wygląda w praktyce zasada: „Kochaj bliźniego..."

A jak wygląda w praktyce „żydowska" nauka o zemście w siódme pokolenie?

Towarzystwo „Chesed szel Emet" w Warszawie urządza pogrzeb zmarłemu w nędzy robotnikowi Harasymowiczowi, zakupuje trumnę, opłaca księdza.

Wypadek w Warszawie nie odosobniony. Żydowskie bractwo pogrzebowe nie poraz pierwszy urządziło własnym kosztem pogrzeb chrześcijański. Wdowa po robotniku Harasymowiczu, nie posiadając środków na oddanie mężowi ostatniej posługi, zwróciła się do Towarzystwa „Chesed szel Emet", wiedząc, że tam znajdzie pomoc, odpowiedź ludzkiego współczucia na niedolę bliźniego, solidarność przed obliczem Smierci.

Jak powiadam: — jesteśmy narodem moralnie mniej wartościowym — na to niema żadnej rady... **Pepin.**



Z najlepszej bibułki białej i żółtej

ALTESSE
MOKKA
SAMUM

Marki światowej sławy

wyrabia Ska Akc. **ALTESSE-WISŁA**

fabryka tutek i bibułek papierosowych w Krakowie.

Nowocześnie urządzony Art. Zakład Fotograficzny

„ADELA"

Kraków, Grodzka 49

wykonuje zdjęcia prawdziwe artystyczne **po cenach bardzo przystępnych**

Wystawy godne widzenia!

Herriot

O pokój międzynarodowy

(Od naszego koresp. paryskiego).

Paryż, 3 lutego.

Kilka miesięcy temu powstał w łonie francuskiej partyi socyalistycznej projekt propagowania budowy — obok pomników dla poległych — pomników pokoju. Myśl ta przyjęta została początkowo chłodno i obojętnie, nawet przez pacyfistów. „Pomnikami nie stworzymy pokoju“ odpowiadali socyalistom. Powoli jednak zaczęto się zastanawiać i pojawił się inny, nowy pomysł, o dużo poważniejszym i szerszym zakroju: Nie lokalne, francuskie pomniki, ale jeden wielki międzynarodowy pomnik pokoju. I więcej, niż pomnik, bo świątynia, wyniesiona na przesiąkniętych krwią ludzką polach bitwy wspólnym wysiłkiem i wspólną wolą wszystkich narodów. Gigantyczne ucieleśnienie idei pacyfistycznej — w arcydziele harmonijnej syntezy wysiłku twórczego artystów wszystkich narodów. Pomnik taki byłby nietylko symbolem wiary i dobrej woli, ale zarazem skutecznym środkiem propagandy.

Komitet organizacyjny, na czele którego stanął p. Herriot postanowił propagować ideę budowy takiego pomnika zapomocą wielkich manifestacyi krajowych i zagranicznych. Pierwsza manifestacya tego rodzaju odbyła się onegdaj w olbrzymiej, wypełnionej po brzegi sali pałacu Trocadero.

Dla wszystkich kpiarzy i dobrodusznych lub złośliwych szyderców, projekt ten stanie się niezawodnie najwspanialszą uctą śmiechu. I rzeczywiście stokroć łatwiej napisać jest na ten temat satyrę, niż panegiryk, tak, jak wogóle, łatwiej jest drwić ze wszystkich świętych porywów i ideałów, niż pracować nad ich bodaj częściowem urzeczywistnieniem.

Niestety! Mimo wielkiej wojny, mimo hekatomb poległych i kalek, mimo spustoszenia i zniszczenia, jakie spowodowała ta najstraszniejsza w dziejach ludzkości katastrofa, tryumfuje jeszcze ciągle i rządzi umysłami ludzi zasada: homo homini lupus est. Pacyfiści, jak dawniej, uważani są za niebezpiecznych głupców, a ich każdy wysiłek w kierunku pogodzenia ludzkości i stworzenia warunków dających rzeczywiste rękojmie pokojowego współżycia narodów, okrzyczany jest prędko, jako chimera i szaleństwo. Tembardziej trzeba podziwiać nieznużoną wytrwałość i wiarę tej garstki ludzi dobrej woli. Jednym z nich jest człowiek, który stoi dziś na czele francuskiego rządu.

Myli się, kto sądzi, że Herriot zmienił kierunek swojej pokojowej polityki. Po sprawie ewakuacyi Kolonii i po ostatniej mowie Herriota w Izbie, mogłoby się pozornie wydawać, że powróci on do metod Poincarego. Wszystko, co aż nazbyt słusznie powiedział o zbrojeniach niemieckich i o nieugaszonej chęci odwetu większej części narodu niemieckiego było przedewszystkiem przeznaczone dla uszu i sumień angielskich. Herriot walczy bowiem nieznużenie o protokuł genewski, który w wielkiej części jest jego osobistem dziełem. I mowę jego rozumieć należy jako przestrogę i wezwanie pod adresem tej Anglii, która coraz jawniej okazuje chęć uśmierzenia tego wielkiego dzieła pokoju. Bo protokuł genewski — choć stworzony przez prawników i polityków — jest jedynym solidnym fundamentem dla projektowanego pomnika pokoju międzynarodowego.

Inny mąż stanu na miejscu Herriota byłby już może uległ w tej walce z niesłychanemi trudnościami wewnętrznemi i po tylu gorzkich rozczarowaniach, jakich doznał w swojej polityce zagranicznej od chwili podpisania protokołu genewskiego. Ale wystarczy widzieć i słyszeć Herriota, by przekonać się że wierzy on niezłomnie w urzeczywistnienie swojego dzieła. I ta wiara stanowi jego siłę. Wyrasta on wysoko ponad wszystkie dotychczas znane postacie powojennych kierowników rządów. Jest nietylko prezydentem ministrów, ale jest wodzem duchowym, który kojarzy gorący idealizm z żelazną wytrwałością i energią.

Na wielkiej manifestacyi pacyfistycznej, o której wyżej wspomniałem, wygłosił Herriot długą mowę. Przypadkowo znalazłem się za kulisami i widziałem tam Herriota na chwilę przedtem przed jego wystąpieniem. Na scenie śpiewał jeszcze chór wieczerzę z Parsywala. Opuszczony na chwilę przez swój orszak stał Herriot oparty o kulisy i marzył, zasłuchany w nadziemskie dźwięki muzyki wagnerowskiej. Lecz ten sam marzyciel, który potrafi w niezrównanie pięknych słowach przelewać swój entuzyazm i swoją wiarę w serca słuchaczów jest niemniej zręcznym i praktyczne myślącym politykiem, który broniąc energicznie i z niezłomną logiką swoich zasad, kroczy poprzez wszystkie przeszkody ku wytkniętemu sobie wzniosłemu celowi.

Gdyby dzisiejsi kierownicy rządów innych wielkich mocarstw choć w części byli podobni do p. Herriota, to trwały pokój europejski nie byłby chimerą. Jeżeli jednak społeczeństwa wszystkich krajów i teraz jeszcze się nie ockną i pozwolą się dalej wodzić przez ludzi przedwojennego typu, to znajdą się wkrótce znowu tam, gdzie się spotkały we wrześniu 1914 roku. Od nacyonalistycznych kramarzy i niby praktycznie ale krótkowidzących dyplomatów nie można się spodziewać urzeczywistnienia ideału pokoju międzynarodowego.

Miet.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Walka o Żydów - bez Żydów

Głos z grona młodzieży

W sprawie poniższej zamieściliśmy onegdaj na naczelnem miejscu artykuł Dra Berkelhammera. Obecnie oddajemy głos reprezentantowi młodzieży. Na Zjeździe wileńskim zarysują się kontury „Przyszłej Polski“, dlatego też sprawa ma znaczenie wybiegające daleko poza obręb zainteresowania młodzieży. Apel autora wydaje nam się aż nadto uzasadniony. Red.

Kraków, 12 lutego.

Na terenie akademickim w Polsce toczy się od dłuższego czasu namiętna polemika pomiędzy dwoma potężnymi obozami polskiej młodzieży, z której treścią godzi się zaznajomić naszych czytelników, choćby tylko z tego powodu, że toczy się właśnie — o Żydów. Tem bardziej należy to uczynić obecnie, gdy sprawa — przeszedłszy długą i ciekawą ewolucyę, — zbliża się do rozwiązania i załatwienia, przyczem ostatni głos mieć będzie Zjazd Ogólny polskiej młodzieży akademickiej, zwołany na 15 lutego br. do Wilna.

Ciekawe są pobudki, które nagle wywołały tak gorące zainteresowanie się akademikiem żydowskim. Otóż wiedzieć należy ,że kadłubowy zjazd polskiej młodzieży akademickiej, który przed 2 laty odbył się we Lwowie, powołał do życia związek narodowy pol. mł. akad. z Naczelnym Komitetem akademickim u steru, ale równocześnie dał asumpt do stworzenia drugiego związku młodzieży tzw. „centrolewu“ (od Polskiej Młodzieży Ludowej, aż po PPS.) z Centralnym Komitetem Akademickim w Warszawie na czele. Albowiem bardzo poważny odłam nie mógł pogodzić się z niesłychanym faktem odepchnięcia całej młodzieży innych narodowości, jakoteż nie mógł uznać prawomocności uchwał, zapadłych na Zjeździe obesłanym przez delegatów, wybieranych na karykaturalnych wyborach (wiece!) z pominięciem wszelkich, bodaj prymitywnych zasad demokratycznych.

Rozłam stał się więc faktem dokonanym, a mocno kłopotliwa sytuacya, jaka się z tego powodu dla obu stron wytworzyła, skomplikowała się jeszcze bardziej pod wpływem międzynarodowego kongresu S.

Z nowych wydawnictw

Doktor Przybram“, Powieść Brunona Winawera. Nakładem „Biblioteki Dzieł Wyborowych“, Warszawa 1925.

Mówiło się już nieraz, że każdy satyryk to właściwie zakapturzony romantyk. Ten właśnie romantyzm nadaje twórczości satyryka ten rewolucyjny aromat, którego posiadać nie mogą pogodne i uśmiechnięte utwory humorysty. Humorysta, jest to sceptyk, przyjmujący wszelkie życia objawy z tą samą pobłażliwą miną i tą samą cichą, wewnętrzną zgodą, satyryk natomiast dąży do przewartościowania życia, do przekształcenia jego form.

Takim satyrykiem o szerokich horyzontach myśli jest u nas w Polsce Bruno Winawer. Jak zawsze, tak i tym razem usiłowano załatwić się z tem niepokojącem zjawiskiem, przyczerpiając mu etykietkę: naśladowca i uczeń wielkiego Bernarda Szawa. Niektórzy ludzie bowiem myślą, że wiele już zdziałali, gdy wynajdują jakieś formułki, któreby zaspokoiły ich sumienie. Otóż formułka, chociażby była nawet trafną, nie zawsze wyjaśnia tajemnicę jakiejś zagadki i nie wiele mówi o genezie jej powstania.

Znakomity pisarz angielski Chesterton tłumaczył kiedyś nadzwyczajne powiedzenie Szawa jego prostolinijną prawdomownością, która dlatego właśnie mocą kontrastu w naszych wewnętrznie zakłamanych czasach, takie głębokie wywiera wrażenie. Kto wie, czy w tej definicyi nie mieści się sporo zawiści mniej popularnego pisarza? Ale przyznać potrzeba, że samo mówienie prawdy jest nietylko dziełem odwagi, ale i rozumu wielkiego, docierającego drogą twórczej intuicyi do przysypanych źródeł naszej jaźni

Gdyby więc Winawer spełniał u nas rolę Szawa byłaby to zasługa niemała. Zdaje mi się jednakowoż, że sam Winawer nie ma wcale tej ambicyi i nie wiele sobie robi z etykietek, któremi go u nas tak hojnie częstują. Zajmuje go — inteligent, owe pokraczne, cynicznie obłudne, zaczadzone fałszywym idealizmem, o przenicowanych spodniach i duszy indywiduum. Ileż to wspaniałych facecyi i dowcipów naopowiadał nam już na marginesie duchowych katastrof tego stworzenia Winawer! Bo inteligent chory jest na nieuleczalną chorobę, na którą jeszcze nie wynaleziono żadnego lekarstwa. Jest to chroniczna, ba organiczna niezdolność ustosunkowania się w życiu codziennem. Inteligent, to dziecko nieporadne, wielce komiczne dzięki tej nieporadności, głupkowaty asceta, który „swych myśli prządze i swych uczuć kwiaty“ produkuje ad usum filistra, paskarza, nowobogackich, rekinów i alligatorów przemysłu, handlu, rękodzieła i sztuki. Ale asceza jego jest tylko mimowolną i przymusową, z całej duszy zazdrości tym szczęśliwym konsumentom kultury, tym posiadaczom automobili, will, salonów i metres,

Taki oto śmieszny, zaniedbany, połamany brudnawy nieco typek, prezentuje nam Winawer w swej najnowszej powieści, którą się czyta jednym tchem — jak najprzedniejszy naszpikowany dowcipami pierwszej klasy felieton. Biedny dr. Przybram, prywatny docent; urodzony w „Galicyi“, wychowany w „Widniu“ wynalazł zimne światło. Nie może go jednak zużytkować i blizkim jest samobójstwa. Zrozumiał doniosłość tego wynalazku markiz Castiglione, doskonały tancerz i znakomity znawca Ma—Jong oraz gruby węgierski bankier Gera, hrabia de Oszust, ale czynią to w sposób zanadto prymitywny, dlatego im się noga powinęła.

Dopiero, gdy do eksploatacyi zabrała się

E. w Warszawie, na którym nie wypadało ujawnić tak silnych rozbieżności w łonie polskiej młodzieży.

Dzięki nader zręcznym, dyplomatycznym zabiegom obecnego prezesa C. I. E. p. Balińskiego, udało się półśrodkami trudności odroczyć, ale ich nie zdołano usunąć. W każdym bądź razie wykazał C. K. A. dużą wyrozumiałość, usuwając się na czas Kongresu w cień, aby ułatwić zadania polskiej delegacyi kongresowej.

Po kongresie sprawa się zaostrzyła. N. K. A. (prawicowy) pragnąc na przyszłość uniknąć kompromitacyi, a zarazem nauczony doświadczeniem, którego zaczerpał podczas obrad kongresu, postanowił drogą pewnych koncesyi zlikwidować rywalizujący związek. W tym celu odbyto w Warszawie w grudniu ub. r. szereg konferencyi, zmierzających głównie do uzgodnienia tekstu art. 7. statutu związku narodowego p. m. a., który brzmi:

„członkiem... jest z zasady każdy student (tka), który odpowiada następującym warunkom:

1) Jest Polakiem (Polką) jakiegokolwiek uznanego przez państwo polskie wyznania, z wyjątkiem wyznania mojżeszowego. Uwaga: Wyjątek podany w punkcie 1 art. 7-go odnosi się również do bezwyznaniowych, którzy porzucili wyznanie mojżeszowe..."

W toku dyskusyi okazało się, że ustępliwość N. K. A. polegała na gotowości przyjmowania do związku także studentów narodowości niepolskich (Rusinów, Niemców itd.) za wyjątkiem — Żydów. Na zmianę stanowiska w tej kwestyi delegacya zgodzić się nie chciała, albowiem „naraziłoby to na szwank" interesa duchowe (!) i materyalne (!) polskiej młodzieży akademickiej. Polska — argumentowali delegaci endeccy — jest państwem narodowem, a więc związek o charakterze polskim jest równocześnie prawnie związkiem o charakterze państwowym. Przeciwko tej bałamutnej interpretacyi, tylekroć zresztą w różnych odmianach przez rozmaite czynniki powtarzanej, wystąpił stanowczo delegat C. K. A. (postępowego), który pojęciu związku narodowego przeciwstawił związek państwowy, w którymby ogół studenteryi polskich wyższych uczelni mógł być reprezentowany.

Endeckie pisma akademickie uderzyły na alarm, głosząc coram publico (gdyż w ten sposób podobno najłatwiej zdyskredytować można przeciwnika), że „lewica występuje w obronie Żydów". Lecz młodzież postępowa nie dała się sterroryzować. Nie chcąc nadal tolerować „klauzuli wyznaniowej" statutu związku narodowego P. M. A., zapowiedziała, że nie może pogodzić ze swem sumieniem dalszego ukrywania przed zagranicą istotnego stanu rzeczy na terenie pol. mł. akad., tem bardziej, że statut C. I. E. zawiera zakaz takich klauzul, ominięty jedynie przez ukrycie ich wobec władz konfederacyi i zostaje wprost zmuszona do notyfikacyi swego odrębnego związku w prezydyum C. I. E.

Kiedy wobec takiego obrotu rzeczy i odrzucenia przez N. K. A. arbitrażu min. spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego, zdawało się spełnienie groźby C. K. A. nieuniknionem, chwyciła się młodzież prawicowa ostatniego środka: **odwołała się do opinii ogółu polskiej młodzieży akademickiej, która na zjeździe wileńskim wydać ma wyrok.**

Rzecz jednak znamienna i niewytłumaczalna, dlaczego młodzież żydowska dała się zepchnąć do roli przedmiotu, o który toczą się targi i spory, miasto wystąpić godnie i męsko w obronie swych słusznych praw. Sposobności było już wiele, że tylko wymienię sam Kongres C. I. E., fatalnie przez światową organizacyę żyd. młodzieży akademickiej zaniedbany. Nic też na tem polu nie zdziałała na razie Centrala żyd. związków samopomocowych w Warszawie, jakkolwiek jest jej obowiązkiem, szczególnie teraz w przededniu zjazdu wileńskiego, uświadomić społeczeństwo i ogół młodzieży akademickiej i sprecyzować swe stanowisko w tej sprawie. Czas już po temu, aby żyd. młodzież mniej liczyła na opiekunów, a bardziej zdała się na własne siły, które celowo wyzyskane, nigdy jej nie zawiodą.

Menes.

Ameryka Morganów i Rockfellerów, sprawa przybiera światowy rozmach, a Przybram staje się drugim Edisonem.

Nie bardzo jest z tego zadowolony sam Przybram, który marzył o nowej erze ludzkości, o dobrobycie szerokich mas, a tymczasem przywłaszczyły sobie jego wynalazek wielkie rekiny kapitału, bagatelizując sobie zupełnie filantropijne i marzycielskie zakusy nieszczęśliwego wynalazcy. Nawet w miłości nie znajdzie biedny uczony pociechy, gdyż niedoszłą, wielką gwiazdę filmową sprzątą mu bezczelnie jakiś malarz norweski. Cóż mu więc pozostaje — prócz samobójstwa?

Ale taki to już los inteligenta i wynalazcy, mówi nam, złośliwie przymrużając oczy p. Winawer. Ha, trudno poradzić, skoro onegdaj „Gazeta Warszawska" tak energicznie wystąpiła przeciw koncepcyi Żeromskiego, by u nas wytworzyć organizacyę, kabalistycznie PKRU się pieczętującą.

Organizatorzy Polskiej Konfederacyi Pracowników Umysłowych, mocno będą jednak wdzięczni Winawerowi za tę szlachetną i mądrą pomoc, jaką im okazał swym dr. Przybramem.

M. Kanfer.

Dwie odezwy polskiej młodzieży akad.

Z powodu zbliżającego się Zjazdu wileńskiego Kom. Wykon. Związku Niezal. Młodz. Socyal. i Kom. Wykon. Stow. Akad. Niezal. Młodzieży Ludowej wydał odezwę, w której potępia odsunięcie od udziału we wyborach Polaków w. m., Żydów i inne mniejszości narodowe. Odezwa wzywa do bojkotowania wyborów. Drugą odezwę wydał Kom. Wyk. Bloku Og. Nar. Ten odłam młodzieży zapowiada podjęcie walki o numerus clausus. Odezwa nosi charakter skrajnie antyżydowski.

Statystyka imigracyi do St Zjednoczonych w r. 1924.

Skutki ograniczeń immigracyjnych. — Faworyzowanie rasy anglo-saskiej. — Dlaczego wzięto za podstawę ograniczeń rok 1890?

Departament statystyczny w New Jorku ogłosił niedawno oficyalne dane, dotyczące liczby emigrantów, którzy przybyli do St. Zjednoczonych w roku ubiegłym na zasadzie kwoty, ustalonej przez słynną ustawę imigracyjną Johnsona.

Ustawa Johnsona miała jeden zasadniczy cel na uwadze- mianowicie zmniejszenie napływu wychodźców z krajów o „niskiej kulturze", to znaczy z krajów o ludności słowiańskiej i łacińskiej i wprowadzenie jaknajwięcej uchodźców z krajów germańskich i anglo-saskich. Chodziło o faworyzowanie rasy „wyższej", anglo-saskiej przed innemi rasami, aby w ten sposób utrzymać anglo-saski charakter St. Zjednoczonych. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, imigracya do St. Zjednoczonych rekrutowała się przeważnie z krajów słowiańskich i łacińskich. Wystarczy wspomnieć Rosyę przedwojenną i Polskę, które rok-rocznie wysyłały dziesiątki tysięcy emigrantów do Ameryki. Zjawisko to zaczęło ogromnie niepokoić zwolenników rdzennego amerykanizmu, zwłaszcza, że po wojnie powstała nowa obawa przed czerwonem widmem bolszewizmu. Obecnie obowiązująca ustawa imigracyjna bierze jako podstawę rok 1890. Kwota imigracyjna dla każdego kraju wynosiła w roku ubiegłym 3 proc. imigracyi tegoż samego kraju w roku 1890. W pierwszej chwili powstaje pytanie, jaki związek ma rok 1890 z obecnie obowiązującą ustawą imigracyjną. Otóż w roku 1890 do St. Zjednoczonych przybyła z Anglii i krajów germańskich, największa ilość emigrantów. Imigracya zaś z krajów romańskich i słowiańskich w owym roku była nieznaczna. Przyjmując jako podstawę rok 1890, powiększono w sposób niesłychany liczbę uprawnionych imigrantów anglo-saskich, zmniejszając w tym stosunku liczbę emigrantów z krajów słowiańskich i romańskich. W ten sposób autorzy billu Johnsona pragnęli rozwiązać kwestyę zachowania czystości rasy anglo-saskiej w Ameryce. Cele ustawy zostały w zupełności osiągnięte. Poniżej podajemy tabelę kwoty imigracyjnej dla każdego kraju w r. 1924. Tabela ta ilustruje zupełnie wyraźnie cele i tendencye ustawy imigracyjnej.

Kraje germańskie lub anglo-saskie.

Anglia — 34.007, Irlandya — 28.567, Niemcy — 51.227, Norwegia — 6.453, Szwecya — 9.561, Dania — 2.789, ogółem 132.604 imigrantów.

Kraje romańskie.

Włochy — 3.815, Francya — 3.954, Hiszpania — 131, Portugalia — 503, Rumunia — 603, Belgia — 512, ogółem — 9.548.

Kraje słowiańskie.

Bułgarya — 100, Czechosłowacya — 3,073, Estonia — 125, Finlandya — 471, Jugosławia — 671, Litwa — 344, **Polska 5.982**, Rosya — 2.248. Ogółem — 12.914.

Widzimy więc, iż liczba imigrantów z krajów germańskich jest prawie sześć razy większą od liczby imigrantów, przybywających z krajów o ludności romańskiej i słowiańskiej.

Położenie emigrantów żyd. w Cherbourgu

Paryż. (ŻAT.) Przedstawiciel Żydowskiej Wszechświatowej Konferencyi Pomocy w Cherbourgu, donosi, iż położenie emigrantów żydowskich, przebywających w Cherbourgu uległo znacznej poprawie. Emigranci otrzymali prawo zajmowania prywatnych mieszkań. Niedawno został zorganizowany starannie Z. W. K. P. klub, gdzie emigranci spędzają swój wolny od zajęć czas. Przy klubie istnieje czytelnia gazet i pism oraz biblioteka.

Emigranci korzystają, dzięki interwencyi przedstawiciela Z. W. K. P. z taniej pomocy lekarskiej w szpitalu miejskim i u szereg prywatnych lekarzy. Zupełnie niezamożni emigranci korzystają regularnie ze wsparcia pieniężnego według opinii przedstawiciela Z. W. K. P. i komitetu emigrantów. Należy zaznaczyć, iż emigranci zwracają się o pomoc tylko w wypadkach ostatecznych, kiedy pozbawieni są pracy lub wsparcia od krewnych swoich ze Stanów Zjednoczonych.

Obostrzenie przepisów imigr. w Ameryce

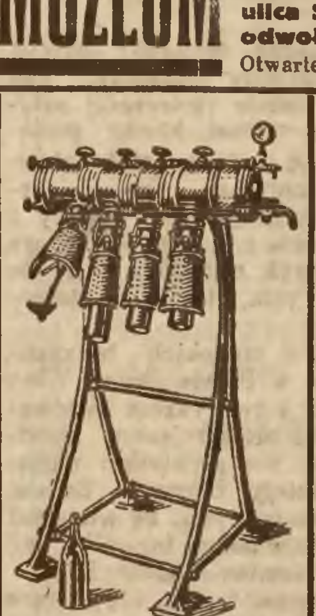
New Jork (ŻAT). Parlament stanu w New Jorku odrzucił większością głosów rezolucyę senatora Benjamina Antina, żądającą złagodzenia obowiązujących przepisów imigracyjnych. Rezolucya zwracał się do Kongresu amerykańskiego z prośbą o rewizyę billu imigracyjnego oraz żąda wpuszczenia do kraju wszystkich emigrantów, którzy otrzymali wizy amerykańskie przed 1-ym lipca 1924 r. Odrzucenie rezolucyi senatora Antina świadczy, iż parlament stanu newjorskiego nie zamierza przedsięwziąć jakichkolwiekbądź środków, celem wywarcia nacisku na Kongres w kierunku złagodzenia przepisów imigracyjnych. Walka żydowskich członków Kongresu: Perlmana Capelanda i La Guardia o rewizyę billu imigracyjnego na skutek ostatniego postanowienia parlamentu stanu w New Jorku, okazała się bezskuteczną. W sferach żydowskich żywią obawę, iż ostatnia uchwała parlamentu newjorskiego może być bodźcem do dalszego jeszcze większego obostrzenia przepisów imigracyjnych.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dr. Rosner Lekarz kąpielowy w Piszczanach

udziela bezpłatnych informacyi w sprawach kąpielowych **w Piszczanach** w imieniu Dyrekcyi kąpielowej dnia 12, 13, 14 bm. od 10—12 przedpołudniem i od 2—4 popołudniu w Hotelu Francuskim. 297

MUZEUM Anatomiczne
pozostaje w Krakowie ulica Szewska L. 4, nieodwołalnie do 28 b. m.
Otwarte cedz. od g. 11-10 wiecz.



Kompletne urządzenie flaszkowni firmy
B. H. HELLMANN T. A. w Pradze
polecają ze składów w Krakowie zastępcy
Ludwik Spiss & E. Wasung
spółka z ogr. odp.
Kraków ul. Sławkowska 11
TELEFONY: Nr. 4565 i 3383.
Adres telegraficzny: **WASPIS.**

Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

Wprowadzenie nowej waluty w Palestynie

Nowa jednostka monetarna a funt angielski. — Protesty arabskie. — Wyjaśnienie zarządu palestyńskiego. — Dlaczego społeczeństwo żydowskie domagało się wprowadzenia nowej waluty? — Szekel.

Niedawno podaliśmy krótką wiadomość telegraficzną z Jerozolimy, donoszącą o uchwale zarządu palestyńskiego w sprawie zmiany dotychczasowego systemu pieniężnego i wprowadzenia nowej odrębnej monety palestyńskiej Nowa jednostka monetarna będzie wynosiła nieco mniej, niż funt szterlingów. Egzekutywa arabska przez długi czas protestowała przeciw wprowadzeniu nowej waluty, dopatrując się w zmianie — chociażby we widocznej zmianie na lepsze — „niebezpieczeństwo żydowskie". W odpowiedzi na zarzuty egzekutywy arabskiej wyjaśnia zarząd palestyński, że wskutek używania dotychczasowej monety egipskiego funta traci kraj znaczne sumy, ponieważ korzyści z obiegu pieniężnego nie pozostają w kraju, lecz płyną do banku egipskiego. Wyjaśnienie to podaje równocześnie, że nowy system monetarny w Palestynie będzie oparty na walucie angielskiej.

Z zadowoleniem należy zaznaczyć, że społeczeństwo żydowskie było pierwszem i jedynem wśród ludności palestyńskiej, które wysunęło jeszcze przed kilkoma laty żądanie zmiany systemu pieniężnego i wprowadzenie własnej monety. Żądanie to motywowano następującemi trzema przyczynami: 1) Społeczeństwo żydowskie w Palestynie, dla którego rozwój ekonomiczny kraju, jest rzeczą niezmiernej wagi, ponieważ od niego zależy wzrost emigracyi żydowskiej i wzmocnienie naszych pozycyi w gospodarce kraju, a co zatem idzie cała nasza przyszość nie chce płacić innemu państwu 300000 funt. a nawet i więcej rok rocznie za używanie monety tego państwa, 2) Nie należy wiązać przyszłości Palestyny ściśle z losem pieniądza egipskiego. Funt egipski niema podstawy złotowej i opiera się on na papierach wartościowych angielskich, w szczególności zaś na akcyach Banku angielskiego, W ten sposób pozostaje kierownictwo polityki pieniężnej państwowego banku angielskiego nie w rękach egipskich, lecz w zasadzie w rękach angielskich. Tak przynajmniej było do niedawna. Obecnie jednak sytuacya się zmienia. Egipt nie znajduje się formalnie przynajmniej, jak przedtem, pod protektoratem Wielkiej Brytanii, lecz jest obecnie samoistnem państwem. Polityczy umiarkowani domagający się zachowania przyjaznych stosunków między Egiptem a Anglią nie znajdują posłuchu w Egipcie i któż wie, czyż Egipt nie zechce także pod względem finansowym i ekonomicznym uniezależnić się z czasem od Anglii. Gdyby taki krok ze strony Egiptu nastąpił (a któż zaręczyć może, że nie nastąpi), wpłynie to natychmiast na obniżenie wartości funta egipskiego, z powodu braku pewności, że Egipt potrafi uzyskać pokrycie złotowe dla swojej własnej monety. W takim wypadku Palestyna będzie przechodziła wszelkie przykre przejawy kryzysu finansowego. Toteż niema powodu abyśmy z własnej woli czekali na tego rodzaju niebezpieczeństwo. Ostatnie wydarzenia w Egipcie pomnażają w znacznej mierze powyżej przedstawione niebezpieczeństwa. A im szybciej uwolni się Palestyna od swego nienormalnego stanu, tem więcej wskutek tego skorzysta. 3) Motyw trzeci jest mniej ekonomicznym od pierwszego a mniej politycznym od drugiego motywu. Sytuacya polityczna kraju staje się coraz bardziej pewną. Palestyna dziś zajmuje jasne stanowisko wobec innych państw i wobec Wielkiej Brytanii. Jeśli Palestyna ma już posiadać obcą walutę, to lepiej by wprowadzić system monetarny angielski, jak w wielu częściach imperjum brytyjskiego. Po cóż ma być Palestyna związana ze systemem pieniężnym państwa zupełnie obcego, którego życie gospodarcze różni się od życia gospodarczego Palestyny i którego przyszłość polityczna jest niepewna. Na tych samych podstawach na jakich bank angielski wydaje funty egipskie może wszak zarząd palestyński (za pośrednictwem osobnego banku lub departamentu skarbowego, wydawać pieniądz palestyński oparty na pieniądzu angielskim. Godzi się zwrócić uwagę na jeden jaki znamienny, że z trzech tych motywów podawanych od dłuższego czasu przez opinję publiczną żydostwa palestyńskiego zwrócił zarząd palestyński uwagę i uznał ważność tylko pierwszego motywu.

Jeśli chodzi o całą uchwałę, to należy stwierdzić rzecz następującą. Jak widzimy postanowiono ustalić jako jednostkę monetarną „szekel" odpowiadający nieco mniejszej wartości, niż funt szterling. Komitet rzeczoznawców, ustanowiony przez Zarząd palestyński jeszcze przed rokiem, celem ułożenia planu reformy pieniężnej wypowiedział się za bardzo małą jednostką monetarną, nie większą ponad dwa szylingi. Motywy tego zdania były różne, lecz głównym był ten, że Palestyna jest na razie jeszcze krajem ubogim i nie może pozwolić sobie na wysoką jednostkę pieniężną. Tak ekonomicznie jako też psychologicznie wpłynie wprowadzenie małej jednostki na zmianę stopnia drożyzny w kraju. Jak widać z uchwały zarząd palestyński nie wziął pod rozwagę uchwał komitetu rzeczoznawców.

Jakkolwiek się rzecz ma winniśmy czekać z oceną krytyczną tego planu na dokładne ogłoszenie szczegółów planu reformy monetarnej w Palestynie.

L.

Niedomagania pocztowe

Spóźnienia w przesyłce i doręczaniu. — W sprawie paczek i przesyłek pospiesznych. —

Kraków, 12 lutego.

(y) Należyte funkcyonowanie poczty jest wszędzie probierzem cywilizacyi danego państwa i dla wszystkich widocznym dowodem porządku i organizacyi. U nas pozostawia niestety funkcyonowanie poczty dużo do życzenia.

Od szeregu miesięcy rosną ciągle skargi na coraz gorsze funkcjonowanie poczty tak listowej, jak i pieniężnej; sprawa ta była już przedmiotem licznych zażaleń sfer przemysłowych i handlowych i znalazła wyraz na ostatniem posiedzeniu plenarnem Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, na którem sprawy te obszernie omawiano i kryty kowano.

Żalono się przedewszystkiem na złe funkcjonowanie poczty listowej. I tak listy ze Lwowa, z Warszawy, z Poznania idą 2 dni, podczas gdy przed wojną doręczano je przy tych samych odległościach na drugi dzień; listy z miejscowości bliskich Krakowa dochodzą tu po 2—3 dniach, podczas gdy przed wojną nierzadko w tym samym dniu były doręczane.

Także doręczanie poczty w samym Krakowie pozostawia dużo do życzenia, Kupcy i biura przy najważniejszych dla handlu ulicach (ulica Grodzka i Dz. VIII.) otrzymują ranną pocztę między 11 a 12 w południe. Ja snem jest dla każdego, ile przez to czasu traci personal biurowy i kupcy, którzy przez najważniejsze ranne godziny pracy biurowej muszą wyczekiwać poczty. Listy ekspressowe doręcza się zawsze później, niż listy zwyczajne, tak, że przestrzedz należy wszystkich, aby do Krakowa listów per ekspress nie wysyłali.

Nie jest to wszystko winą miejscowych władz pocztowych, ani personalu lub listonoszy, lecz wynika z źle stosowanej oszczędności zarządu naczelnego, który szczędzi na wszystkiem. I tak liczył Kraków przed wojną 150 listonoszy, a dziś przy znacznie zwiększonych agendach tylko — 74. A świadczenia i opłaty pocztowe są obecnie 50—150 procent droższe, jak przed wojną.

Funkcyonowanie poczty pakunkowej jest jedną wielką bolączką kupiectwa. Praktykowane jest wszędzie, że pakunki doręcza się w czasie, gdy sklepy i biura są otwarte tj. między 9 rano a 1 popołudniu, lub między 3 a 6. U nas doręcza się pocztę pakunkową, a raczej usiłuje się doręczyć bardzo często w porze, gdy sklepy są zamknięte (między 1 a 3). Oczywiście nikt tych paczek odebrać nie może, z czego jednak organ doręczający nie wiele sobie robi i wrzuca awizo do zamkniętego sklepu, gdzie ono ginie, albo — bo i takie wypadki były — podpisuje odbiorcę na recepisie na dowód, że go zastał, ale paczki przyjąć nie chciał.

Wynika z tego to, że paczki, jako niedoręczone wracają na urząd pocztowy na skład, gdzie rośnie z dniem każdym składowe, lub odsyła się je napowrót zagranicę, tak jak paczki, których adresat przyjąć nie chce. O tem wszystkiem nie wie adresat, bo go wogóle nie zawiadomiono, że paczki nadeszły. Szereg kupców doniosło nam, że dowiedzieli się dopiero od swych zagranicznych dostawców, że paczki leżą w magazynie urzędu pocztowego w Krakowie — gdyż oni zostali zawiadomieni, że adresat odmawia podjęcia przesyłki, o której nadejściu pojęcia nie miał. Składowe płaci strona zawsze w tych wypadkach, nic nie pomoże, że jej o nadejściu pakunków nie zawiadomiono, a na domiar wszystkiego musi się sama po odbiór na pocztę zgłosić, gdyż awizowanych paczek nie doręcza się ponownie.

Wspomniemy jeszcze o doręczaniu przesyłek per ekspress, tj. tam, gdzie zależy na największym pośpiechu. Przesyłki te nadchodzą o wiele później, jak przesyłki zwykłe, a znany nam jest wypadek, że przesyłka per ekspress z Czechosłowacji nadeszła do Krakowa i tu oclona została razem w ciągu dni 8, a doręczona została adresatowi w ciągu dalszych dni 20! A więc transport z Czechosłowacji do Krakowa łącznie z manipulacją celną trwał 8 dni, a transport z ulicy Pawiej na ul. Dietla dni 20.

Zapewne dlatego, że przesyłka była nadana na „per ekspress", opłaciła podwójną należytość i stronom zależało na pośpiechu.

Jak ostatnio dzienniki doniosły ma delegat z Warszawy przyjechać do Krakowa zbadać przyczyny niesprawnego funkcyonowania naszej poczty. Wątpimy jednak, czy to co pomoże, bo braki wszystkie pochodzą ze źle stosowanej oszczędności naszego Ministerstwa, które nie docenia ogromnego znaczenia sprawnego funkcyonowania poczty dla całego życia gospodarczego i dla samego państwa i dlatego skąpi każdego grosza na powiększenie personalu.

Ulgi przy spłacie podatku dochodowego

(Ważne w wypadku podniesienia w odwołaniu zarzutu nieuwzględnienia przy wymiarze członków rodziny).

Pisaliśmy przed paru dniami, że władze skarbowe nie uwzględniały przepisu art. 26 ustawy o podatku dochodowym i ustalając dochód nie uskuteczniały potrąceń do których płatnicy mieli prawo z powodu członków rodziny, będących na ich utrzymaniu. Nie uwzględniano też postanowień okólnika

Min. Skarbu z dnia 8. listopada 1924 l. 2150/II, który zakazywał wdrażania egzeku cyi bez uprzedniego zbadania podniesionych w odwołaniu zarzutów o niestosowanu przy wymiarze zniżek z art. 26 ustawy.

Celem usunięcia tych braków wydało Mi nisterstwo Skarbu reskrypt z 3 stycznia 1925 LDPO 8/II, którym poleciło wstrzymać kroki egzekucyjne do czasu załatwienia odwołań, przez naczelnika Inspektoratu (Urzę du) tym płatnikom, którzy w odwołaniach podnieśli zarzut nieuwzględnienia przy wymiarze podatku członków rodziny, pozostających na ich utrzymaniu.

Spodziewać się wobec tego należy, że so cyalnie ważny przepis art. 26 ustawy będzie stosowany wedle intencyi ustawodawcy.

Senzacyjne zwycięstwo boksera.



Proj. „Prasa“ Kraków.

Rycina powyższa przedstawia końcowy epizod z wielkiego meczu bokserskiego w Londynie a który — jak już donosiliśmy — zakończył się zwycięstwem boksera lżejszej wagi, gdyż jak się okazało w czasie treiningu i przed meczem, wzmocnił się należycie likierem Fraenkla.

Senzacyjne bankructwa
w Kongresówce

Fabryka Juliusz Heinzel założona w roku 1866 z kapitałem akcyj. 3 miljony rubli zatrudniała około 2000 robotników. Stan we dle bilansu jest obecnie następujący: **Stan** bierny: kapitał akcyjny 7.086.000 złotych. wierzyciele 3.724.000 złotych, obligacye 3,092,000 złotych. **Stan czynny:** fabryka i nie ruchomości 5.340.000 złotych, maszyny 5,119.000 złotych, dłużnicy 2.709,0oo złotych, surowce 560.000 złotych.

Bilans nie wykazuje deficytu,

Upadłość ta wywołała senzacyę, gdyż fa I, Heinzel jedna z najstarszych w Łodzi zaliczana do najsolidniej prowadzonych uchodziła za bezględnie pewną. O bankructwie powyższej firmy donosiliśmy jużswego czasu. Nie mniejsze zdumienie wywołała upadłość jed nej z największych cukrowni w Królestwie. Leśmierz, której większość akcyi była w posiadaniu znanej fy łódzkiej Scheibler. Cukro wnia ta założona przed 40 laty posiada ogromne dobra i gospodarstwa leśne. Na skła dzie ma gotowy cukier wartości 1 i pół milj. złotych.

Obecnie nie znamy jeszcze bilansu. Ostatni bilans wykazywał obieg weksli i długów na 2 miljardy marek, a tantyemy Dyrekcyi 23 miliardy!

Próby sanacyi tej cukrowni podjęte przez Bank Polski (pisaliśmy o tem w art.: Polityka kredytowa B. P.) nie udały się. Nadmieniamy jeszcze, że w ostatnim tygodniu zawiesiło wypłaty 5 znacznych handli manufaktury w Warszawie, przy ul. Gęsiej. Pasywa wynoszą łącznie około 1,000.000 złotych. Bankructwa te spowodowały dostawców do dalszych restrykcyi już i tak ograniczonych kredytów.

—o§o—

Wiadomości ze Związku Przemysłowców w Krakowie

ZWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH. Dowiadujemy się z zupełnie pewnego źródła, że sytuacya kolei państwowej tak się pogorszyła, że zanosi się na podwyżkę taryf kolejowych. Ministerstwo Kolei będzie zmuszone do tej podwyżki przystąpić, rozpoczynając od taryf pasażerskich. Oczywiście w tych warunkach wszelkie starania o zniżki taryfowe nie mają żadnych szans, zwłaszcza, że Rząd nie chce, a nawet nie może odstąpić od zasady samowystarczalności.

W SPRAWIE PODWYŻKI CŁA WYWOZOWEGO NA SKÓRY CIELĘCE. W sprawie podwyżki cła wywozowego na skóry cielęce konferował Związek Przemysłowców wraz z Polskim Związkiem Garbarskim w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

W SPRAWIE PRZEMYSŁU CEGLARSKIEGO. Dnia 12 bm. odbyła się konferencya całego przemysłu ceglarskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w sprawie znalezienia środków na wzmożenie ruchu budowlanego. W tej konferencyi biorą delegaci Związku Przemysłowców w Krakowie udział.

Z KOMITETU CELNEGO. Na Komitecie Celnym dnia 7 bm. uchwalono znieść ulgi celne dla obuwia, kamieni mielonych, kwasu azotowego, wyrobów dzianych, bielizny, odzieży męskiej. Odrzucono wnioski wprowadzenia ulg celnych na skórę do wyrobu obuwia, nasion lucerny, kwasu salicylowego, nadchloranu potasu, blach paleniskowych, kabloszynu, sortowników do młocarń, aparatów fotograficznych, niewyrabianych w kraju aparatów elektrycznych, mierników elektrycznych, papieru do wyrobu fotografii światłoczułych, przędzy bawełnianej.

HANDEL

CECHOWANIE MIAR I WAG. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa interesowanych (kupcy, apteki, lombardy, zakłady jubilerskie, zegarmistrze itd.), których narzędzia miernicze tracą ważność cechy legalizacyjnej z końcem r. 1925, oraz których ważność cechy już wygasła, aby zgłosili swe narzędzia miernicze do Urzędu miar w Krakowie, ul. Szujskiego 1, przed upływem marca 1925.

W pierwszym rzędzie winni zgłosić się ci, którzy posiadają narzędzia miernicze z cechą roku 1923, 1922 itd. a więc z dzielnic: Podgórze, Płaszów, Ludwinów, Zakrzówek, Dębniki, Kazimierz, Stradom, oraz Grzegórzki.

W dalszym ciągu winni zgłosić się interesowani z innych dzielnic, którzy nie zgłosili się w r. 1924.

Nadmienia się, że cecha legalizacyjna zachowuje swą ważność w ciągu 8 lat licząc od 1 stycznia tego roku, w którym narzędzie miernicze zostało ocechowane.

FINANSE

O WIERZYTELNOŚCI SKONFISKOWANE PRZEZ RZĄD ANGIELSKI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa przedsiębiorstwa swego okręgu mające jeszcze z okresu przedwojennego niezaspokojone pretensye i wierzytelności, skonfiskowane w czasie wojny przez rząd angielski, o nadesłanie pisemnych zgłoszeń do Biura Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Przepowiadanie i określanie płci.

Oznaczanie płci zarodka. — Czy tylko senza cya? — Próby z r. 1912. — Co mówi nauka? — Czy w obecnem stadyum badania te mają znaczenie praktyczne? — Dwa różne problemy. — 250 teoryi dotyczących dziedziczenia i określania płci! — Dziedziczenie. —

Telegramy przyniosły onegdaj wiadomość o tem, że dwaj uczeni niemieccy zdołali po szeregu prób otrzymać bardzo dodatnie wy niki z oznaczeniem płci zarodka przed przyj ściem na świat. Wiadomość ta dla szerszych sfer publiczności niewątpliwie senzacyjna, nie posiada wcale jednak posmaku senzacyi, gdyż próby podobne były już przeprowadza ne, i to z powodzeniem w roku 1912 przez Abderhaldena i Japończyka Miki Kiutsi, przy zastosowaniu metody serobiologicznej.

Jeżeli jednak zastanowić się nad tym, że stanowiska naukowego, ciekawym problemem, to musimy przyznać, że nie posiada on wcale znaczenia praktycznego. Bo czy matka dowie się przed, czy już po przyjściu dziecka na świat o jego płci, — zasadniczo sprawy nie zmieni.

Ze stanowiska nie tylko naukowego, ale i praktycznego byłoby natomiast arcyważnem, móc dowolnie określać i stanowić o płci mającego na świat przyjść dziecka. Iluż ojców, czy matek obdarzonych pół tuzinem dorodnych córek i zatroskanych o wy danie ich zamąż, uwolnionych byłoby od te go kłopotu, gdyby w swoim czasie mieli możność spowodowania przyjścia na świat dziecka o płci przez nich samych oznaczonej.

Mamy zatem dwa różne problemy: 1) spo wodowanie wystąpienia pewnej z góry oznaczonej płci i 2) przepowiedzenie, jakiej płci będzie nowonarodzone dziecko.

Ten drugi problem został już w 1912 roku jak wspomnieliśmy rozwiązany zasadniczo przez Abderhaldena i Miki Kiutsi'ego przy pomocy metody serobiologicznej, a obecnie w ulepszonej formie przez dwu uczonych niemieckich.

Rozwiązanie pierwszego problemu, tj. dowolne określenie, chłopiec, czy dziewczyna, zaprzątało już od dawna uwagę świata. Już Arystoteles starał się rozwiązać to zagadnienie, a z końcem 17 wieku anatom Drelincourt znał ponad 250 teoryi, dotyczących dziedziczenia i określania płci. Niemal do naszych czasów stosunki nie o dużo się zmieniły. Nasze prawdziwe wiadomości o tym problemie były odwrotnie proporcyonalne do liczby wypowiedzianych w tym względzie hypotez. Dopiero od czasu poznania znaczenia rozrodu płciowego i dzięki postępom badań genetycznych zyskaliśmy w sprawy te lepszy wgląd.

Jak wiadomo potomstwo dziedziczy po rodzicach pewne cechy tak fizyczne, jak i psychiczne. Otóż te cechy przenoszą się z pokolenia na pokolenie przez komórki rozrodcze danego gatunku, a ściślej mówiąc przez pośrednictwa t. z. chromosomów, które znajdują się w jądrze każdej komórki. Także więc i płeć, jako wybitna cecha osobnika bywa przenoszoną przez te chromosomy; u licznych zwierząt, a także i u człowieka, przez specyalny chromosom płciowy dziedziczy się płeć męska. U człowieka n. p. komórki męskie są dwojakiego rodzaju, jedne zawierają ów chromosom płciowy, a drugie nie. Jeśli zatem komórka zawierająca chromosom płciowy da w związku z komórką żeńską początek nowemu życiu, to urodzi się osobnik płci męskiej. Jeśli komórka bez chromosomu płciowego da początek rozwojowi zarodka, to urodzi się osobnik płci żeńskiej.

Jesteśmy już zatem nieco bliżej problemu, który nas obchodzi. — Są wśród zwierząt znane wypadki, gdzie np. pewien gatunek raka opadnięty przez pasożyta zmieniał zupełnie swą płeć. Powiadamy, że tu specyficzne działanie chemiczne wydzielin owego pasożyta zdołało zniszczyć istniejące cechy płciowe, a pobudzić do rozwoju cechy drugiej płci w tymże osobniku zawarte. (Że organizmy zawierają w sobie ukryte cechy drugiej płci jest znane; przy kastracyi, usunięciu gruczołów, osobnik zoperowany, nabiera pewnych cech drugiej płci; np. głos itd. — Transplantacya gruczołów (Steinach) też pociąga za sobą ujawnienie cech drugiej płci).

Jeśli zatem wiemy, że u człowieka powstanie osobników płci męskiej zależy od komórek z owym chromosomem płciowym, to zagadnienie określenia zgóry płci potomka, zredukowałoby się do zabiegów o dopuszczenie, lub wyeliminowanie komórek z chromosomem płciowym. A to możliwem jest w obecnym stanie wiedzy jedynie przez specyficzne zadziałanie chemiczne, któreby unieruchomiło jeden lub drugi rodzaj komórek męskich.

Dopóki tego rodzaju chemiczny środek jest nieznany, będą się rodziny obdarzone licznemi córkami musiały kłopotać o ich zaopatrzenie.

br.

KRONIKA.

Kraków, 13 lutego

Odczyt red. dra M. Kanfera

„Droga do żydowskiego eposu“, pod tym tytułem wygłosi red. Dr M. Kanfer w sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 7 wieczór w „Collegium Wykładów Naukowych“ (Rynek, Linia A—B 34) czwarty odczyt z cyklu „Walka o formę w literaturze żydowskiej“.

Odczyt ten obejmujący epokę po Perecu, a poświęcony czterem najwybitniejszym pisarzom żydowskim współczesnej doby, t. j. Weissenbergowi, Nombergowi, Segałowiczowi i Aszowi, stanowi dla siebie odrębną zupełnie całość.

Tezy odczytu brzmią:

Czarnoksięska magia Pereca, Żydowscy „Ludzie bezdomni“, Psychologia człowieka samotnego. Ironia słabych. Potępieńcy i sybaryci sztuki, Hedonizm Weissenberga. Piewca tężyzny i zdrowia. Antiromantyzm Weissenberga. Poeta nocy. Mistyfikacya poety czyli kiedy poeta jest popularny. Od romantyzmu fałszu do prawdy romantyzmu. Przezwyciężenie miasteczka. Droga do żydowskiej epopei.

— SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO DO POLSKI. Komitet organizacyjny zaprasza wszystkich członków komitetu pełnego oraz wszystkich, którzy interesują się tą sprawą i pragną w niej wziąć czynny udział, a w szczególności: posłów, senatorów, przedstawicieli miasta i prasy, kół literacko-artystycznych, towarzystw kulturalno - oświatowych, sfer nauczycielskich oraz młodzieży uniwersyteckiej, na posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 11.30 rano w sali magistratu na I. p. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie delegatów z pobytu w Warszawie, memoryał do sejmu i sprawę zjazdu. Specyalne zaproszenia nie będą rozsyłane.

— WYMIAR PODATKU WYZNANIOWEGO NA ROK 1925. Komisya dla wymiaru podatku wyznaniowego, złożona z członków rady wyznaniowej i obywateli w tym celu przy ostatnich wyborach do krakowskiej Rady wyznaniowej wybranych, rozpoczęła swoje czynności. Ludność żydowska, pomna swoich obowiązków i zadań, jakie gmina ma spełnić, pospieszy z pewnością z zapłatą wymierzonego podatku tem więcej, że procenta zwłoki wynoszą w myśl reskryptu województwa 4 proc. miesięcznie, tudzież przez wzgląd na znaczne koszta połączone z egzekucyą.

— ZNAMIENNE SPROSTOWANIE. Z magistratu krakowskiego otrzymaliśmy wczoraj sprostowanie wiadomości, podanej przez nas o zamierzonem wznowieniu wielkich targów na konie. W pierwszem zdaniu tego sprostowania podaje magistrat, że wiadomość nasza „nie od powiada zupełnie faktycznemu stanowi rzeczy“, natomiast w drugiem zdaniu przyznaje, że „wdrożył w danej sprawie odpowiednie kroki celem ewentualnego wznowienia jarmarków końskich zaniechanych od r. 1914 z powodu wojny“. Najpierw zatem kategoryczne zaprzeczenie, a zaraz potem powtórzenie naszej wiadomości. Najwidoczniej pod osłoną tego sprostowania chciano zatuszować nieudolność pewnych organów magistratu, które tłumaczą się, że akcya przygotowawcza około wznowienia targów musi się przeciągnąć aż do jesieni!

— O WYDALENIE B. GEN. NASTOUPILA. W ostatnim czasie donosiliśmy, że władze krakowskie zarządziły wydalenie z granic państwa b. generała austryackiego Nastoupila, pełniącego w czasie wojny światowej obowiązki komendanta twierdzy w Krakowie. Jak się obecnie dowiadujemy, akta w tej sprawie zostały odesłane do Warszawy, a p. Nastoupil wniósł zażalenie z powodu zarządzenia władz krakowskich do ministerstwa spraw wewnętrznych i do ministerstwa spraw zagranicznych, przyczem odniósł się również o wzięcie go w obronę do poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie.

Sprawa wydalenia z Polski kilkunastu urzędników fabryki Frankla w Skawinie, Niemców i Czechów z powodu ich wrogiego stanowiska wobec państwowości polskiej została w ten sposób załatwiona, że 7 z nich wyjechało już z Polski, zaś termin wyjazdu ostatniego z nich upływa z końcem bież. miesiąca. Kilku obcokrajowcom zezwolono na dalsze pozostanie w kraju.

— W ZWIĄZKU Z NADUŻYCIAMI POBOROWEMI W KRAKOWSKIEJ P. K. U. sędzia śledczy major dr Żebracki przesłuchał już szereg osób. Żandarmerya wojskowa aresztowała w ostatnich dniach kilku mężczyzn w wieku poborowym, którzy mieli uchylać się od służ-

Statystyka ruchu budowl. w Krakowie

w ciągu ostatnich lat

Liczba nowych domów z roku na rok wzrasta.

Według statystyki, sporządzonej przez budownictwo miejskie w Krakowie, ruch budowlany na terenie miasta w ubiegłych kilku latach przedstawia się następująco: W roku 1919 stanęło w Krakowie nowych budowli 8, dobudówek przeprowadzono 3; w roku 1920 nowych budowli 9, w roku 1921 nowych budowli 18, dobudówka 1; w roku 1922 nowych budowli 55, dobudówek 5, w roku 1923 nowych budowli 69, dobudówek 11. W roku 1919 podniesiono o jedno piętro 7 budynków, w roku 1920 26 budynków, w 1921 roku 27 budynków, (adaptacyi 21), w 1922 roku 56 budynków (adaptacyi 53), w 1923 roku 97 budynków (adaptacyi 75). Ciężkie warunki mieszkaniowe spowodowały, że burzenie starych domów ograniczono do minimum, koniecznego ze względu bezpieczeństwa. W 1922 r. zburzono 6 domów, zaś w latach 1923 i 1924 po 5 domów. W ubiegłym roku budownictwo miejskie rozesłało nakazy odnowienia domów do 700 właścicieli realności. Właściciele przeważnie nie stosowali się do tych nakazów, lecz udawali się na drogę rekursów. W powyższych cyfrach nowowybudowanych domów mieści się kilka gmachów państwowych, kilka budowli, wzniesionych przez spółdzielnie budowlane, przedsiębiorstwa, fabryki itd.

Na rok 1924 niema jeszcze ostatecznych cyfr. Dotychczasowe dane pozwalają jednak stwierdzić, że nastąpiła dalsza poprawa, a ilość zatwierdzonych planów na znaczniejsze prace budowlane, tj. na budowę nowych domów, nadbudowę i dobudowę wyniosła do końca ub. r. 213, w czem była znaczna ilość budowli 2- i 3-piętrowych.

Dalsze szczegóły kradzieży kolejowych

na przestrzeni Kraków-Tarnów.

Dótąd aresztowano 22 osoby. — W jaki sposób złodzieje włamali się do wagonów pocztowych.

W związku z dokonanemi kradzieżami kolejowemi na przestrzeni Kraków—Tarnów podaje policya dalsze wyniki przeprowadzonych dochodzeń. Dotąd aresztowano ogółem 22 osoby i odebrano prawie w całości skradzione przedmioty. Aresztowanych osadzono w aresztach sądowych w Brzesku, Krakowie i Wojniczu. Jak ustalono, sprawcy ograbiali pociągi w ten sposób, że upatrzony wóz pocztowy eskortowali od Krakowa aż do stacyi Słotwina—Brzesko, gdzie wysiadłszy z wagonu osobowego uwieszali się z lewej strony na stopniu pocztowego wozu i w biegu pociągu odrywali kłódki i odrutowania za pomocą przygotowanej żelaznej sztaby, a następnie po wejściu do wnętrza wyrzucali w umówionem uprzednio ze spólnikami miejscu tj. około bloku 12 obok gminy Witkowice, pow. Brzesko przesyłki pocztowe na nasyp kolejowy, skąd je odnosili i ukrywali. Sami sprawcy włamania wysiadali na stacyi Biadoliny i łączyli się następnie ze spólnikami. Aby kradzieży szybko nie spostrzeżono, zamykali oni drzwi przygotowanemi kłódkami, co utrudniało ustalenie miejsca kradzieży. Wszystkie kradzieże na tej przestrzeni popełnione były w ten sam sposób. Dalsze dochodzenia w toku.

KRAKOWSKA GALERYA

osób, które wystąpiły ze społeczności żydowskiej w latach 1908—1924

8) **Zestawił Z. M.**

ROK 1917 — 35 OSÓB.

Abraham Apfelbaum, urodzony 1899 w Nowym Korczynie pow. stopnicki, syn Joseka i Alty, krawiec.

Bronisława Anna April, ur. 1902 w Krakowie, córka Artura i Róży z Zangenów, uczenica gimn.

Dr. Artur Benis, ur. 1865 w Krakowie, syn Ignacego i Zofii z Gottliebów, adwokat.

Helena Benis, ur. 1874 w Krakowie, córka Józefa Rappaporta i Reginy z Herzów, żona adwokata.

Antoni August Benis, ur. 1901 w Krakowie, syn dra Artura i Heleny z Rappaportów, uczeń.

Ludwik Stefan Benis, ur. 1900 w Krakowie, syn dra Artura i Heleny z Rappaportów, uczeń.

Jadwiga Kazimiera Bier, ur. 1892 w Dobrej pow. Limanowa, córka Izaka i Sary z Tokerów, urzędniczka bankowa.

Karolina Borgenicht, ur. 1894 w Limanowej, córka Aleksandra i Estery ze Sternów, pracownica biurowa.

Irena Broniatowska, ur. 1894 w Tomaszowie Rawskim, pow. Brzeziny, córka Natana i Doroty z Neufeldów, bez zawodu.

Mieczysław Broniatowski, ur. 1894 w Częstochowie, syn Szymona i Heleny z Kamińskich, artysta dramatyczny.

Ella Brummer, ur. 1890 w Krakowie, córka Jakóba Hermana i Bronisławy z Rothirschów, przy rodzicach.

Edmund Deutschberger, ur. 1903 w Krakowie, syn Brunona i Anny z Reinerów, uczeń gimn.

Dr. Maksymilian Drochocki, ur. 1880 w Krakowie, syn Alberta i Anny z Bazesów, dyr. banku. (W aktach zaznaczono, że nie wstępuje do żadnej innej prawnie uznanej społeczności religijnej).

Maksymilian Dubsky, ur. 1891 we Lwowie, syn Józefa i Zofii z Landesów, absolwent praw.

Kazimiera Dubsky, ur. 1894 we Lwowie, córka Józefa i Zofii z Landesów, nauczycielka.

Stefania Dubsky, ur. 1900 we Lwowie, córka Józefa i Zofii z Landesów, uczenica.

Teofila Felicya Dubsky, ur. 1896 we Lwowie, córka Józefa i Zofii z Landesów, manipulantka.

Simon Friedmann, ur. 1889 w Boskowitz (Morawy) syn Wilhelma i Maryi z Karpelisów, subjekt sklepowy (przy wojsku).

Aleksander Frieman, ur. 1894 w Tarnopolu, syn Natana i Anny z Oksów, farmaceuta.

Józef Gancwol, ur. 1857 w Warszawie, syn Hermana i Maryi z Grundhandów, urzędnik bankowy.

Wanda Gancwol, ur. 1895 w Sosnowcu, córka Józefa i Anny z Kępińskich, nauczycielka.

Amalia Goldmann, ur. 1893 w Krakowie, córka Szymona i Ryfki z Zagórskich, bez zajęcia.

Regina Herman, ur. 1893 w Podgórzu, córka Huny Herscha i Ruchli z Brandów, absolwentka filozofii.

Maurycy Immergluck, ur. 1884, w Krakowie, syn Józefa i Antoniny z Kronfeldów, słuchacz Akademii handlowej.

Dr. Wolf (Wilhelm) Jung, ur. 1884 w Niwscu pow. Borszczów, syn Saula i Miny z Kalmusów, kandydat adwokacki.

Anna (Chana) Liban, ur. 1890 w Krakowie, córka Eliasza i Róży z Löwych, bez zajęcia.

Halina Lipiec, ur. 1901 w Warszawie, córka Jakóba i Sabiny z Kleifów, bez zajęcia.

Antonina Morecka, ur. 1865 w Tarnowie, córka Jozuy Frauenglassa i Sary z Epsteinów, żona nauczyciela.

Maksymilian Morecki, ur. 1869 w Kołomyi, syn Izaaka i Rebeki z Szepsów, nauczyciel szkoły wydziałowej.

Zenon Reder, ur. 1888 w Kopyczyńcach, pow. Husiatyn, syn Maksymiliana i Maryi Anny z Volkenbergów, chemik.

Eugenia Schenker, ur. 1892 w Krakowie, córka Zygfryda i Róży, bez zajęcia.

Janina Wachtel, ur. 1896 w Krakowie, córka Bernarda i Róży z Schretterów, bez zawodu.

Ema Waldman, ur. 1897 w Stryju, córka Kopla i Fani z Brenmesów, krawczyni.

Dr. Anna Wolf, ur. 1888 w Linzu, córka Ignacego i Weroniki z Sonnenscheinów, nauczycielka liceum.

Emil Wurzel, ur. 1891 w Marianske Hory (Morawy), syn Emanuela i Henryki z Konigsteinów, przedsiębiorca budowlany (przy wojsku).

ły wojskowej na podstawie fałszywych dokumentów wojskowych, uzyskanych w krakowskiej P. K. U. Krążą pogłoski, że wyższe władze wojskowe zarządzą rewizyę poboru roczników 1901, 1902 i 1903 w Krakowie.

— **W SPRAWIE ARESZTOWANIA KAP. ZATLOUKALA.** Jak już donosiliśmy, w czasie przeprowadzenia skontrum w intendanturze wojskowej D. O. K. w Krakowie spostrzeżono brak większej kwoty pieniężnej, przyczem natrafiono na pewne niedokładności w księgach rachunkowych. Miało wyjść na jaw, że kapitan Leon Zatloukal, referent kwaterunkowy intendantury wniósł do kasy w przeddzień skontrum 1000 złotych, zaś w sam dzień przeprowadzenia kontroli 4000 zł. Fakt ten wydał się podejrzany władzom, które po wstępnem śledztwie aresztowały kap. Zatloukala i przystąpiły do szczegółowych dochodzeń, przyczem miało się okazać, że kap. Zatloukal mimo zakazu zakupywania dla intendantury towarów z wolnej ręki, podejmował już od dłuższego czasu z kasy wojskowej większe kwoty pieniężne rzekomo na zakupy towarów dla wojska. Pieniądze te miał Zatloukal pożyczać różnym spekulantom na procent, o czem świadczą znalezione u niego podczas rewizyi weksle i zapiski terminów płatności tych weksli. Śledztwo w tej spramie trzymane jest w ścisłej tajemnicy, wobec czego pogłoski o sprzeniewierzeniu przez kap. Zatloukala 100,000 złotych na szkodę skarbu wojskowego nie zostały dotąd sprawdzone. Krążą również pogłoski, jakoby kap. Zatloukal był podejrzany także o przestępstwa natury politycznej.

W interesie publicznym domagać się należy od władz wojskowych niezwłocznego wyjaśnienia sprawy nadużyć przy wojsku, a to celem uspokojenia opinii publicznej.

— **WYŁUDZAŁ WEKSLE.** Policya komunikuje o aresztowaniu Witolda Randwicha architekta, za wyłudzenie weskli na większe kwoty, rzekomo na zakupno tanich parcel i budowy czynszowych domów. Randwich za te weksle miał kupić drogie futra i następnie sprzedawał je po bardzo niskich cenach dla uzyskania gotówki.

— **UJĘCIE WYDRWIGROSZA.** Wczoraj wieczorem przytrzymali przechodnie na ul. św Tomasza Leona Nawrockiego (lat 20), zamieszkałego przy ul. Twardowskiego 21, ściganego przez Maryę Swieca, służącą. Rozpoznała go ona w Sukiennicach, jako osobnika, który jeszcze 5 ub. mies. wręczył jej pakunek ze staremi szmatami, zamiast chustki sprzedanej jej za 11 zł. Przy Nawrockim znaleziono przygotowany do zamiany pakunek z bezwartościowemi szmatami.

— **ARESZTOWANO** Stanisława Wadalaka i Józefa Dudzikowskiego z Krakowa, którzy dnia 11 bm. skradli Karolinie Czerwińskiej z Nowego Brzeska podczas wysiadania ze statku walizę, zawierającą branzoletkę złotą, 2 pierścionki damskie, 1 pierścionek złoty męski i inne rzeczy ogólnej wartości 500 złotych. Walizę odebrano, jednak bez zawartości.

— **POŻAR SZOPY Z DRZEWEM.** Przy ul. Stradom 32 wybuchł ubiegłej nocy pożar w szopie z drzewem, należącej do architekta Lieblinga, Pożar powstał od niezabezpieczonego żelaznego piecyka. Przybyła straż pożarna zlokalizowała ogień.

— **MAŁY ROBINSON.** Julia Zychowska, zamieszkała przy ulicy Wrzesińskiej l. 7 doniosła, że dnia 11 bm. wydalił się z domu jej syn Julian (lat 12) pozostawiając list, w którym oświadczył, że wyjeżdża z Krakowa.

———o-o———

— **SPROSTOWANIE.** W liście kandydatów na I Zjazd Syonistów Polski z okręgu Kraków zostało przez przeoczenie opuszczone nazwisko p. Dr. J. Zimmermanna.

———o-o———

— **KLUB „TEL-AWIW" ZAWIADAMIA,** iż w sobotę 14 bm o godz. 7-ej odbędzie się odczyt p. Kopełowicza na temat: „Twórczość Jehudy Haleviego". Treść: Źródła twórczości poetów hebrajskich w Hiszpanii. — Walka Chrześcijaństwa i Islamem — Wyprawy krzyżowe. — Tęsknota za Palestyną — Problem bezwładu narodowego. — Wyzwolenie narodu, jako wyzwolenie jednostki.



Bim - Bom

wystąpią w niedzielę, 15 bm. w Starym Teatrze

— **ZYD. UNIWERSYTET LUDOWY.** (Sala „Merkazu", Krakowska 41). Dziś hebrajski odczyt p. A Kopelowicza na temat: „O literaturze hiszpańsko-żydowskiej". — Początek o godz. 8-ej wieczór.

———o-o———

— **„ORYENTALNĄ".** Stary Teatr gościł będzie w swych salach w sobotę 28 bm. najwytworniejszą publiczność naszego miasta, o czem świadczą dotychczasowe zgłoszenia. Sekcya artystyczna komitetu pod kierunkiem p. dr Fromowicz-Stillerowej pracuje intenzywnie nad stworzeniem odpowiedniego tła, nie szczędząc trudów, ni kosztów.

Dekoracye z „Bagateli", bezcenne kobierce użyczane przez firmę Bluhbaum, jakoteż kunszt dekoracyjny firmy M. Pleszowski olśnią obecnych wschodnim kolorytem, przenosząc myśli w krainę rajskiej ułudy...

Efektowny balet, „fata morgana", ławy niewolnic i szeregu innych atrakcyi urozmaicą czas nawet nietańczącym. W „palarni opium" bez przerwy koncert radiowy.

Kosztowne upominki nagrodzą zwycięsców w konkursach, a nadto przy wejściu otrzyma każda z pań „oryentalną pamiątkę" Przedświtu. Dla panów — kwiat lotosu. — Kostyum, lub strój baletowy, oraz zaproszenie bezwzględnie obowiązują. Informacye w sekretaryacie „Przedświtu", Stradom 15, of. codziennie od godz. 7—8 wieczór.

— **WIELKA REDUTA CHIŃSKO-JAPOŃSKA ARTYSTEK I ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Z powodu nieporozumień, co do kostyumów, komitet reduty wyjaśnia, że Panie otrzymują przy bilecie wstępu za 10 zł do swego dowolnego kostyumu szpilkę i wachlarz japoński. Panowie zaś do kostyumu lub wieczorowego stroju wachlarz i kapelusz chiński z warkoczem. Nagroda dla Pań za najpiękniejszy kostyum stanowi towarzyska gra japońska zwana Mah-Joungg, ofiarowana przez firmę WP. Leserkiewicza. Dla Panów za najoryginalniejszy kostyum obraz WP. Stefana Filipkiewicza. Do wygrania na loteryi fantowej między innemi wartościowymi fantami, znajduje się maszyna do pisania, ofiarowana przez WP. Ludwika Aksmana.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Aruna".

BAGATELA

Piątek: „W sieci" (premiera).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek: „Hrabina Marica".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Dzwonnik z Notre—Dame". Dramat w 2 seryach i 12 aktach wraz z zakończeniem w jednym programie, wg powieści W. Hugo.

UCIECHA: Zakończenie senzacyjnego filmu: „Most westchnień" z L. Albertini w roli głównej. 10 aktów.

NOWOŚCI: „Jeszcze wyżej". Senzacyjny film z Haroldem Lloydem w roli głównej.

WANDA: „Całus". Dramat erotyczny w 6 aktach. Ponadto komedya amer. „Musicie mieć dzieci".

SZTUKA: „Niebezpieczny wiek". Senzacyjny dramat salonowy w 7 aktach.

REDUTA: „Nanuk Eskimos". Dramat polarny z życia Eskimosów. Nadprogramowo 2-aktowa komedya.

Repertuar radiowy na dziś

Piątek 13 lutego.

WIEDEŃ: (Fala 530) godz. 11—12'50 koncert przedpołudniowy, 16'10—18 koncert, 18'10 z świata bajek Hauffa, 20 komiczna opera „Don Pasquale" Donizettiego, dyrygent Erich Meller, zespół opery państwowej.

MONACHIUM: (485) godz. 20'30 Sceny z „Lohengrina" Wagnera ustęp z I. aktu, scena w komnacie małżeńskiej, opowieść o Gralu; wykonawcy Hannah Wilfried—Elza i Emil Graf Lohengrin.

FRANKFURT: (470) godz. 16'30 —18 popołudnie gospodyń, 19—19'30 nauka esperanto, 20'30 nieznane utwory Verdiego, 22—23 wesołe pieśni.

MONASTYR: (Münster 410) godz. 16—17 pieśni z fletem, 20'30 koncert kwartetu Schoemakera (w programie kwartet smyczkowy C-mol Brahmsa op. 51 Nr 1; waryacye kwartetu D-mol Schuberta; koncert smyczkowy C-dur Haydna).

LIPSK: (454) godz. 19'30—20 wykład o Ryszardzie Wagnerze, 20'15 wieczór współczesnych kompozytorów.

BERLIN: (430 wzgl. 505) godz. 16'30—18 koncert rozrywkowy, 20'30 wieczór wagnerowski, dyrygent dr Wilhelm Buschkötter (w programie uwertura „Lohengrina", opowieść Log'a ze „Złota Renu", „Euch Luften", scena w komnacie małżeńskiej z „Lohengrina" i marsz żałobny ze „Zmierzchu Bogów".

ZURYCH (515) godz. 18'15 godzina bajek, 20'15 wieczór pieśni żołnierskich.

RZYM: (425) godz. 17'45 Jazzband, 20'35 i 22 koncert, 22'30—23 muzyka do tańca.

PARYŻ: (1780) godz. 13'30 koncert orkiestry cygańskiej, 17'45 i 22 koncert. Wieża Eiffel (2600) godz. 19—19'55 koncert.

Z kraju.

JASŁO. Kor. wł, Kahał, — Nowa placówka kulturalna. — Tydzień sierót). Ruszyło się troszeczkę, stanowczo się ruszyło w naszem miasteczku: Zaczęło się od kahału. Zdobył go blok złączonych stronnictw, stojących na gruncie narodowym i wybrał odpowiednią zwierzchność pod kierownictwem p. Dra Kornhausera. Nie brakło oczywiście zakulisowych intryg i zabiegów, by „wrogów narodu" utrącić, ale znany okólnik Ministerstwa Spraw wewn. położył knowaniom kres. Ciężko idzie na razie, zbyt silnie dał się we znaki przeszło 20-letni bezrząd, ale jest nadzieja, że pod sprężystem kierownictwem wytrawnych rąk, kahał nasz położy poważne zasługi około naszej społeczności.

W ostatnich czasach „evenement" dnia był występ — bardzo udatny — nowo założonego kółka amatorów, którzy odegrali onegdaj 3-aktową sztukę Marka Arensteina, p. n. „Pieśniarze", Inicyatorom i wykonawcom tej sztuki należy się szczere uznanie. Nowa placówka kulturalna ma wszelkie warunki po temu, by krzewić naszą, swoistą kulturę, Wykonanie u nas wybiło się silnie ponad poziom zwyczajnych przedstawień amatorskich i wywarło na licznych rzeszach słuchaczy, jak najlepsze wrażenie: Fakt u nas prawie, że niebywały, iż przedstawienie powtórzono dwukrotnie, obydwa razy przy wysprzedanej sali. Lwią część zasługi w powodzeniu tak moralnem, jak materialnem przypisać należy reżyserowi i wykonawcy głównej roli, p. H, Tannenbaumowi, który wiele pracy włożył w imprezę i stworzył teatr literalnie z niczego. Na czoło wysunęła się znakomita gra obydwojga pp. Tannenbaumów, inteligentna i pełna ekspresyi, która też niepodzielnie zachwyciła całą publiczność. Reszta wykonawców starała się ze skutkiem dostroić do wysokiego poziomu gry tej pary.

Czysty dochód przeznaczono na Keren ha jemet. Specyalna podzięka należy się właścicielom sali, pp, Geminderowi i Goldschmidowi, którzy na ten cel użyczyli jej bezpłatnie i sami bardzo energicznie poparli całe przedsięwzięcie.

Tydzień sierót i u nas nie minął bez echa: Apel delegatów Komitetu opieki nad sierotami z Krakowa, wzięły do serca nasze Panie, które gorliwie zajęły się zbiórkami po domach, jakoteż ulicznemi, a znalazły chętne poparcie w całem społeczeństwie. Miejmy nadzieję, że zapał nie będzie słomiany, a obywatelstwo nasze zrozumie, jak ważną i doniosłą jest ta sprawa.

ŻYDZI NA POGRZEBIE HUMANITARNEGO KSIĘDZA. W dniu 2 bm. zmarł w Służewie (pow. Nieszawskiego) w wieku lat 98 miejscowy ksiądz Wawrzyniec Waszak, który zajmował tam stanowisko księdza w ciągu lat 43 i cieszył się poważaniem całej ludności, tak chrześcijańskiej, jakoteż żydowskiej. Pogrzeb, w którym wzięła udział ludność chrześcijańska i na który specyalnie przybył biskup włocławski, odbył się bardzo uroczyście. Gmina żydowska wysłała na pogrzeb delegacyę złożoną z 24 osób z członkiem zarządu Zygmuntem Jakubowskim na czele. Organizatorzy ceremonii pogrzebowej przezna-

czyli dla deputacyi żydowskiej zaszczytne miejsce w pierwszych szeregach, przyczem pozwolono Żydom nosić czapki. Oprócz delegacyi gminy żydowskiej przybyła na pogrzeb także delegacya biblioteki żydowskiej imienia Szałom Alejchema, w liczbie 30 osób, której również wskazano poczesne miejsce. Podczas mów wygłoszonych nad grobem wyrażono specyalne podziękowanie gminie żydowskiej za jej udział w pogrzebie.

„DLACZEGO TYLKO ŻYDOWSKI?" — „DLACZEGO NIE TYLKO ŻYDOWSKI?" Na powyższe tematy odbywają się we Warszawie dwie prelekcye. Pierwszą wygłosił w ub. czwartek dr. Żytłowski. Druga prelekcya pos. Grünbauma odbędzie się w sobotę.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 12 lutego

Spadek kursów akcyj powtórzył się i dziś przy zmniejszonych obrotach. Po giełdzie zaledwie parę tranzakcyj.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	12 II.	11 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·46	0·49—0·47
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	0·33—0·32
Ziemski Bank Kredyt.	0·17—0·15	0·18—0·15
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	10·30—10·50	10·50
Polskie Tow. Handl.	0·40	0·45—0·42
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
Pharma" Mag. Jawornicki"	—	1.00
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	0·28
„Polski Glob"	0·27	—
Żegluga Polska	—	0·15
Zieleniewski I—IV	12·30—12·60	12·75—12·00
H. Cegielski, Poznań	0·71	0·77
Parowozy I—V.	0·78—0·79	0·80—0·77
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·67—0·69	0·68
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	0·88
„Górka" fabryka cementu	16·40	16·75—16·25
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	4·55—4·60	4·65—4·50
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	1·95	2·00—1·95
Polska Nafta	0·67	0·71—0·70
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	0·26
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	0·78	0·85
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	8·00
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·95—1.00	1·01—1·00
Fabr. cukru w Chodorowie	5·00—5·05	5·50—5·20
Cukrownia Chybie I.	6·10—6·25	6·60—6·25
A. Piasecki	1·80	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0.65—0·60	0·65
Elektr. w Sierszy I-IV	0·22	0·24—0·23
S. W. Niemojowski		—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	— —	—

Giełda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·16½ bony złote ———— pożyczka złota 8·00 milionówka —— pożyczka dolarowa 3.75

Czeki: Belgia tranz. 26·40½ Holandya tranz. 208·97 Londyn tranz. 2478 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 27·88 Praga tranz. 1531½ Szwajcarya tranz. 99·87 Wiedeń tranz. 7·29 Włochy tranz. 21·49½

Giełda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT). **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów 0·45 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 10·25 Puls 0·61——— Wilno 0.10—— Cukier Warszawa 4·70 —— — Cegielski 0·74 —— Ursus 2·40 Parowozy 0·81 —— — Zawiercie 22·75 Żegluga 0·25 Polska nafta 0·66 Siła i Światło 0·45 —— Chmielów 069 Starachowice 2·53 ——— Pocisk 1·50— Zieleniewski 13·20 Żyrardów 13·25 Chodorów 020

Giełda wiedeńska z dnia 12 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28550 Zagrzeb i Belgrad 1163 Berlin 16880 Bruksela 3619 Budapeszt 98— Bukareszt 361 Chrystiania 10800 Kopenhaga 12600 Londyn 339400 Madryt 10050 Medyolan 2937 NowyJork 70855 Paryż 3810 Praga 2095 Sofia 514 Sztokholm 19070 Warszawa 13610—13710 Zurych 13675 Dolary 70460 belgijskie 3575 bułgarskie 495 duńskie 12450 marki niemieckie 16700 angielskie 337600 francuskie 3805 holenderskie 28200 włoskie 2925 jugosłowiańskie 1167 norweskie 10070 polskie 13530—13570 rumuńskie 387 szwedzkie 18800 szwajcarskie 13660 hiszpańskie 9950 czeskie 2082 węgierskie 9730 tureckie 36700.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 5·1 renta lutowa 6·1 losy tureckie —, Bodenkredit 236— austr. zakł. kred. 164· Koleje austr. 443· Kolej połudn. 58· — Alpiny 418— —

Zieleniewski 176 — Silesja 15·1— Galicja 1480— Siersza 64· Bank Małopol. 4·9 Bank hipot. 8·5— Portland cement 350· -- Nafta 165 — — Browary lwowskie 145· Tepege 28 ——

XIV. Kongres syonistyczny
odbędzie się we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. (M) Z Wiednia donosi korespondent żydowskiej ajencyi telegraficznej, że następny XIV Kongres syonistyczny odbędzie się we Wiedniu.

Egzekutywa Syonistyczna w Londynie poleciła Organizacyi syonistycznej Austryi poczynienie odpowiednich przygotowań w związku z mającym nastąpić zwołaniem kongresu.

Straszna katastrofa w kopalni
w Dortmundzie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 12 2. Z Dortmundu donoszą, że wczoraj wieczorem nastąpił w kopalni „Wimster Stein" katastrofalna eksplozya gazów. W chwili wybuchu 100 górników znajdowało się w zasypanem miejscu. Rozpoczęto natychmiast akcyę ratunkową, do której przyłączyły się ochotnicze liczne pogotowia ratunkowe z okolicznych kopalń. Dotychczas wydobyto ponad 80 trupów.

Dalsze szczegóły afery Barmatów

Berlin, 12. 2 PAT. Wolff. W komisyi śledczej sejmu pruskiego oświadczył dziś były redaktor Vorwaerts i były poseł Dawidson, że występują z partyi socyaldemokratycznej z tych samych powodów, które skłoniły dow ystąpienia byłego sekretarza stanu dr Augusta Muellera.

Berliński prezydentp olicyi Richter zakomunikował przy swym przesłuchaniu, że dał dwa razy listy polecające w sprawach paszportowych dla członków rodziny Barmat. Stosunki finansowe między nim a Barmatami nie były inne, jak te, które są zwyczajnie między przyjaciółmi. Na dalsze zapytania odpowiedział Richter, że Barmat dał mu raz 100 sztuk pewnych akcyj, zaprzeczył jednak jakoby się zapłacił za dostarczone mu akcye.

Sanacya finansowa na Węgrzech

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 12. 2 (D.) Z Genewy donoszą, że rada Liginarodów udzieliła odpowiedzi delegacyi węgierskiej w sprawie sanacyi finansów węgierskich. Przewodniczący komisyi Ligi narodów podniósł, że sytuacya gospodarcza Węgier w ostatnich 10 miesiącach znacznie się poprawiła i przyrzekł dalszą pomoc Ligi narodów w akcyi sanacyjnej finansów na Węgrzech.

Proces w sprawie elektryfikacyi Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12 2. (M) Z Hagi donosi ŻAT, że 10 bm. rozpoczął się przed międzynarodowym Trybunałem rozjemczym w Hadze proces Greka Mawromatisa przeciw inż. Rutenbergowi w sprawie koncesyi na elektryfikacyę Palestyny. Z ramienia inż. Rutenberga występuje delegacya angielska i znany adwokat Jakób Kann. Mawromatisa zastępuje ambasador grecki w Paryżu. Na wczorajszej roprawie Trybunał wysłuchał delegata angielskiego.

W ciągu 15 lat ma zniknąć konsumcya opium

Berno. 12 2. PAT. Na konferencyi w sprawie opium podpisali delegaci Francyi i Anglii protokół. wedle którego mocarstwa sygnatarne zobowiązują się w ciągu 15 lat usunąć konsumpcyę opium. Wszystkie państwa z wyjątkiem Chin podpisały wypracowany przez konferencyę układ dodatkowy o konwencyi haskiej. —

Lwów, 12, 2. PAT. Giełda akcyj. Bank hipot. 0.64 —0.64 i pół, bank przem. 0.40—0.41, bank ziem. 0.15 i pół do 0.16. Chodorów 4.05—5, Chybi 6, Cegielski 0.35—0.50, Ćmielów 0.61—0.65, Lokomotywy 0.50, Gazolina 1.70—1.75, Niemojowski 0.62, Nitrat 0.30, Ojkos 2.35—2.40, Parowozy 0.75—0.77, Pezet 0.25, Pocisk 1.30, nafta 0.63, Rakszawa 2, iSersza górnicza 4.74—4.85, Sole 4—4.10, Zieleniewski 13.70.

Lwów, 12 2. PAT. Giełda zbożowa: pszenica 39—40, żyto 30—31, jęczmień browarniany 20—30, jęczmień przemiałowy 26—27, owies 27—29.

Zurych, 12. 2 PAT. Paryż 27.83, Londyn 24.81, Nowy Jork 5.18,7, Belgia 26.50, Włochy 21.52, Hiszpania 73.60, Holandya 208.75. Berlin 1.23,5, Wiedeń 73.12, Sztkholm 139.34, Oslo 79 i jedna czwarta, Kopenhaga 92 i jedna czwarta, Sofia 375 i pół, Praga 15.30, Warszawa 100, Budapeszt 2.65, Helsingfors 13. Buenos Aires 1.96. Tendencya bez zmiany.

Konferencya sojuszników w sprawie strefy kolońskiej

Rzym. 12 2. PAT. Agencya Volta potwierdza wiadomość o bliskiej nowej konferencyi w Londynie między Anglią, Francyą, Belgią i Włochami. Konferencya ta miałaby się zebrać z końcem lutego i tematam obrad miałaby być sprawa opróżnienia strefy kolońskiej.

Grecya proponuje dalszą wymianę ludności z Turcyą

Konstantynopol, 12. 2 PAT. Z powodu nieustannych prześladowań ludności tureckiej w Tracyi zachodniej przez rząd grecki, zaproponował rząd angorski greckiemu rządowi wymianę tych tureckich mieszkańców Tracyi zachodniej w zamian za ludność grecką Konstantynopola, nie obowiązaną do wymiany. Na wypadek odmowy tej propozycyi tureckiej, zamierza rząd angorski zaapelować do Ligi narodów.

Powstanie Indyan w Meksyku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 12. 2. (D) Z Meksyku donoszą, że zabicie kilku Indyan przez policyantów wywołało powstanie szczepu indyjskiego Navajo. Znaczna liczba Indyan zebrała się w preryach i posuwa się na miasto Kuba. Sytuacya jest poważna. Dobrze uzbrojeni Indyanie opanowali wszystkie dojścia do miast i przecięli druty telegraficzne. Ludność biała prosiła istrową depeszą o pomoc.

70-letni starzec morduje nieletnie dziecko

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 12 2. (D) 73 letni starzec nazwiskiem Zeidler zgłosił się dziś na policyę z doniesieniem, że zamordował 18 miesięczne dziecko swych sublokatorów przez wrzucenie do Dunaju. Jako powód swego czynu podał nieustanne kłótnie z sublokatorami. Śledztwo wykazało istotnie morderstwo. Ciała dziecka dotąd nie znaleziono.

Konwersacya hebrajska!
M. BLINDMAN udziela lekcyi języka i literatury hebrajskiej oraz biblii i Talmudu.
Berka Joselowicza 9. 114

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości

A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

Elektrotechnika



„LUX"
Kraków pl. Dominikański 2

Urządzenia elektr.
Wszelkie naprawy
Sprzedaż materyałów

Porady i kosztorysy bezpłatnie.
Telefon Nr. 3335.

FIRANKI

od najskromniejszych do najwspanialszych, portyery madrasowe zagr. po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie poleca firma
Lipschütz i Weitz, Grodzka 71

FUTRA

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
M. ROTBLUM
UL. FLORYAŃSKA 8.

FORTEPIANY

▲▲▲▲▲▲▲▲

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONIE
Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków, ul. Szewska 9. Tel. 4365.
Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

GALANTERYA

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna berety, kalosze, śniegowce itp. **Simon Ohrenstein, Kraków, Dietlowska 45.**

Konfekcya

ADOLF BRACIEJOWSKI
poleca 2307
płaszcze i kostyumy
Kraków, ul. Grodzka L. 4.

MEBLE

Stylowe, luksusowe
etc. **S. MANNE,** Kraków Szpitalna L. 6. Tel. 4074. Rok zał. 1860.

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Telefon 4136.

MASKI

balowe i charakterystyczne, ordery kotylionowe **Wiktor Wanderer,** Kraków, ulica Szewska L. 21

NACZ. KUCHENNE

JÓZEF FERTIG
Kraków, ul. Szewska 5. Tel. 3214.
poleca hurtownie i częściowo naczynia kuchenne i restauracyjne (garnki, rondle od pół—100 l.) marki **SFINX**



Nakrycia stołowe Alpacca. Wyroby stołowe Henkelsa. Okucia meblowe i budowlane po cenach konkurencyjnych

Unia Handl. „Metal"
Kraków, Dietla L. 58.
Telefon Nr. 4564.
Hurtownia wyrobów metalowych Specyalność: Naczynia aluminiowe i emaliowane. Wyłączna sprzedaż i fabryczny skład naczyń emal. marki



PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

PAPIER

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur
Plac Nowy 7. — Tel. 4400

RADIO

RADJOSWIAT
Kraków, Grodzka 32
Wszystko na składzie po najtańszych cenach.

„Uniwersum" biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Marka 25 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiercze, lampki katodowe i części składowe

SZKŁO

Szlifiernia szkła i luster **K. Woroniecki,** Kraków. pl. Szczepański L. 7. Lustra meblowe, szyb automobil. i latarń, szyby lustrowe okienne półlustrowe i ornamentowe Odnawia stare lustra.

LUSTRA meblowe, **SZKŁA** szlifowane poleca fabr. wytwórnia luster
Bracia Kaimus, Kraków. **Starowiślna 69.** Tel. 2152.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp **Kraków, Grodzka 60.** Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

SPEDYCYA

Cracovia - p. transportowa Biuro spedycyjne **ul.** Grodzka 60, Tel. 4078.

SZLIFIERZ

SPECYALISTA
szlifierz brzytew dobiera fachowo wg. zarostu, najlepsze brzytwy od 5—7 zł. **J. MYSZKOWSKI** Kraków, Dietlowska 46.

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo
Polska Spółka Węglowa, ul. Andrzeja Potockiego 3. Tel. 4076.

ZŁOTO, SREBRO

Wielki wybór!
Zegarki, brylanty, perły, i wyroby srebrne najtaniej poleca:
GOLDSTEIN i GRÜNBERG
Kraków, ul. Bożego Ciała róg Dietla 4

REKLAMA
dźwignią
:: handlu ::
▲▲▲▲▲▲▲▲



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice"
„GŁOS SWEGO PANA"

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA. KWARTINA, SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.



Drobne ogłoszenia.

Sprzedam sypialnię, kuchnię, maszynę do szycia i wózek sportowy „Brennator" bardzo tanio. Wiadomość w sklepie Paulińska 6. 147

Prywatna panienka przyjmuje do haftowania i monogramowania bardzo tanio. Łaskawe zgłoszenia pod „Prywatna" do Adm. N. Dz.

FORTEPIAN
czarny,
z angielską mechaniką,
okazyjnie do sprzedania
Skład fortepianów Heleny Smolarskiej
Kraków, Szewska 9, I. p.

Młody energiczny handlowiec zdolny ekspedyent branży perfum.-gumowej, fachowiec oraz korespondent polsko-niem poszukuje posady lub zastępstwa. Łaskawe zgłoszenia pod „Erbe" do Adm. N. Dz. 143

▲▲▲▲▲▲▲▲

Ważne dla aptek

SŁOIKI
aptekarskie, kamionkowe glazurowane
od 5 gr. do 800 gr.
SŁOJE 329
aptekarskie, kamionkowe glazurowane
od pół l. do 50 l.
dostarcza hurtownie
Polskie Tow. Handl. S.A.
Kraków, Sławkowska L. 1.

Panny dochodzącej do dzieci znającej się na szyciu poszukuje Roches Karmelicka 10



Przedstawicielstwo: Salo Zimmet, Kraków, Dietla 31

Berliński zastępca niemieckich firm
tymczasowo w Krakowie, poszukuje dla Polski
zdolnego subzastępcy
z branży żelaznej, galanteryjnej, i elektrotechnicznej, za prowizyą. Zgłoszenia pod „Zastępca" do Adm. N. Dz. 138

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

Zarząd domów w Berlinie
prowadzę sumiennie poręczając miesięczny dochód. Zgłoszenia przyjmuję do 20 lutego br.
Ascher Bannet,
Kraków-Podgórze, Twardowskiego L. 15
Telefon 2172. 304 Telefon 2172.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Buchalter-bilansista
z wieloletnią praktyką handl. i bankową, zaufana siła, poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Skromny" do Adm. N. Dz.

!! OKAZYA !!

KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
męską bieliznę, płótna, szyrtyngi i stołowiznę
najlepszych fabryk zagranicznych poleca firma: 104
IZAAK WIKLER
Stradom 5.
Obsługa solidna. — Ceny bardzo przystępne.

Biblioteka pisarzy żydowskich
ukazała się i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych Twa „Ruch"

Znakomita powieść
SZALOMA ASZA
MOTKE GANEW
(Motke Złodziej)
w przekładzie Jakóba Appenszlaka.
Cena Zł. 5.
Księgarnie i Biblioteki otrzymują rabat.
WYDAWNICTWO „SAFRUS" WARSZAWA,
Al. Jerozolimskie 93/29.

Celem spopularyzowania naszych wydawnictw,
postanowiliśmy ogłosić znaczne ustępstwo a mianowicie:

6 tomów miesięcznika
„NOWE ŻYCIE"
poświęconego literaturze, nauce i sztuce żydowskiej

pod redakcyą prof. dra MAJERA BAŁABANA, a przy współpracownictwie najwybitniejszych sił w kraju i zagranicą, jak prof dra Mojżesza Scherra, dra N. M. Gelbera (Wiedeń), dra Z. F. Finkelsteina (Wiedeń), Jakóba Appenszlaka Reginy [illegible]talowej dr. Amelii Hertzównej, dra M. Kanfera (Kraków), dra Jeremiasza [illegible] (Łódź), dra Wilhelma Berkelhammera dra Wilhelma Fallka, dra Filipa [illegible]uena, posła Apolinarego Hartglasa, posła dra Feldmana, posłanki [illegible]cerowej, M. J. Freida, Nachmana Majzla, S. Hirszhorna, Saula Wagnera [illegible]ana Krupickiego, prof. dra Jakóba Handla, prof. dra Ignacego Zieglera (Karlsbad), dra M. Wischnitzera (Berlin) i wielu innych dają możność poznać skarby naszej poezyi i beletrystyki, a przytem dowiadywać się o życiu żydowskiem i jego objawach, o sztuce żydowskiej, o żydowskim teatrze, o rozwoju naszego szkolnictwa, życia gminnego i t. p.

Każdy tom, (objętości 160 stronic dużego formatu) zawiera starannie odbite ilustracye z zakresu archeologii, historyi i sztuki żydowskiej, który to zbiór z czasem może stworzyć piękne albumy.

Zamiast ceny nominalnej 30 złotych wysyłamy do dnia 15 marca b. r. **tylko za 15 złotych** wraz z kosztami przesyłki.

Również po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie zamiast ceny księgarskiej złotych 15 ofiarujemy **tylko za 11 złotych,** wydaną nadzwyczaj luksusowo — na papierze kredowym z licznemi ilustracyami znanego malarza **Artura Szyka,** nieśmiertelną księgę:

Pieśń nad Pieśniami (Szir-Haszirim)
w przekładzie Zygmunta Bytkowskiego.

Zamówienia skierować pod adresem:
Księgarnia M. J. Freid, Warszawa, Rymarska 16, Skr. poczt. 371.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 2.